



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 48 (13335)

Sobota, 14 marca 1998 r.

cena 1 Lt

Litwini zadziwili Polaków...

Delegacja litewska zadziwiała Polaków radykalnymi propozycjami w sprawie liberalizowania umowy o wolnym handlu między dwoma krajami. Negocjatorzy litewscy i polscy w tym tygodniu spokali się w Wilnie dla konsultacji w sprawie liberalizowania umowy o wolnym handlu między dwoma krajami.

Umowę tę z sąsiednią Polską Litwa ocenia jako najmniej liberalną w porównaniu z tymi, jakie zostały zawarte z innymi krajami.

Dwustronna umowa o wolnym handlu, która uprawomocniła się w styczniu roku ubiegłego, przewiduje 4-letni okres przejściowy, w ciągu którego obowiązujące taryfy celne zostaną zmniejszone lub zniesione.

Delegacja litewska na spotkaniu w Wilnie zaproponowała Polakom, aby w najbliższym czasie zliberalizować wymiarem wielu warunków, rezygnując z okresu przejściowego. Jednocześnie Polacy przyjechali z propozycją tylko skrócenia okresu przejściowego.

Dyrektor departamentu ekonomicznego MSZ Raimundas Karoblis powiedział dla BNS, że tym razem konsultacje zakończyły się wysłuchaniem pozycji obu stron, Polacy bowiem nie mieli pełnomocnictw, aby negocjować w innych sprawach niż przyzwyczajone stanowisko.

Jak powiedział R. Karoblis, dla polskich negocjatorów zaskoczeniem

była radykalność Litwinów i spodziewają się oni, że uzyskają pełnomocnictwa rządu, aby podczas następnego spotkania negocjować w sprawie propozycji litewskiej, dotyczącej bezwzowlowego zliberalizowania handlu.

Konsultacje mają być kontynuowane w kwietniu w Polsce, natomiast w końcu kwietnia lub na początku maja powinno odbyć się posiedzenie połączonego komitetu ds. realizowania umowy o wolnym handlu. Zostanie na nim przyjęty dokument, który uprawomocni wyniki konsultacji.

„Jesteśmy przekonani, że w każdym przypadku zmiany nastąpią w kierunku liberalizacji i wejść w życie od lipca”, powiedział R. Karoblis.

Na pytanie, czy radykalne propozycje litewskie w sprawie liberalizacji umowy oznaczają, że Litwa spodziewa się od tego więcej korzyści niż Polska, dyplomata odpowiedział, że takie porozumienie byłoby pozytywne dla obu stron.

Polska należy do najważniejszych partnerów Litwy w handlu zagranicznym.

Według danych Litewskiego Departamentu Cel w roku ubiegłym obrót handlu zagranicznego Litwy i Polski wyniósł 1533,8 mln litów, czyli 3,8 proc. całego obrotu handlu zagranicznego Litwy.

W porównaniu z rokiem 1996 dwustronny obrót handlu wzrósł o 28 proc.

Anglia popiera dążenia Litwy

Ambasador W. Brytanii na Litwie Thomas Macan zapewnił prezydenta Valdas Adamkusa, że oficjalny Londyn popiera rozszerzenie się Unii Europejskiej oraz członkostwo Litwy w tej organizacji. „Jednakże ani ja, ani ktoś inny nie jest w stanie powiedzieć dokładnie, kiedy tendencje wstąpią do UE, proces bowiem rozszerzenia się jest bardzo skomplikowany”, podkreślił ambasador, podaje ELTA.

„Niezłe wrażenie wywarł na nas spory postęp Litwy w wielu dziedzinach życia - prośbie prywatyzacji, rozwoju gospodarki, jednakże jeszcze wiele

musi być zrobione w zakresie umacniania sfery administracyjnej, prawnej, finansowej”, zaznaczył dyplomata.

Mówiąc o rozszerzeniu NATO, ambasador oświadczył, że spanowisko W. Brytanii nie zmienia się - opowiada się ona za bezpieczną i stabilną Europą, a także regionem bałtyckim.

Prezydent podziękował Anglii za jej pomoc Wojsku Litewskiemu, starającemu się zbliżyć do norm NATO. V. Adamkus powiedział dyplomacie o swych wrażeniach z odwiedzenia w czwartek oddzielnego komendancjnego batalionu w Visoriai, w Wilnie.

Sejm będzie rozpatrywał ustawę o równych możliwościach kobiet i mężczyzn

Niebawem Sejm powinien przystąpić do rozpatrywania ustawy zapewniającej równe prawa mężczyznom i kobietom.

Przygotowana i zarejestrowana w sekretariacie Sejmu ustawa przewiduje utworzenie na Litwie Szluby Kontrolera Jednakowych Możliwości oraz nadania jej uprawnień do badania i reagowania na fakty dyskryminacji płci. Kontrolera na wniosek sejmowego Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. Narodowości będzie zatwierdzał Sejm na okres czterech lat.

Krzywdzone kobiety i mężczyźni skargi dla kontrolera jednakowych możliwości mają podawać na piśmie, jednakże podjąć dochodzenie na podstawie publikacji i doniesień prasowych będzie mógł również sam kontroler. Nie będą badane tylko doniesienia anonimowe. Skarga może być złożona nie później niż w ciągu roku od zaskarżenia wydarzenia.

Proponuje się, aby uprawnienia pracowników nowej instytucji zrównać z uprawnieniami kontrolerów sejmowych. Pozwoliłoby to kontrolerowi jednakowych możliwości na zapotrzebowanie od różnych instytucji i organizacji

informacji niezbędnej do prowadzenia dochodzenia, sporządzenie protokołów o naruszeniach prawa administracyjnego, zwracanie się do organów śledczych i sądów. Kontroler jednakowych możliwości nie będzie badał prywatnego życia oraz dziedzin określonych przepisami wspólnot religijnych.

Proponowana ustawa przewiduje, że wobec mężczyzn i kobiet w przypadku pracy w instytucjach władzy i administracji, wstępowania na wyższe i pomaturalne uczelnie oraz w innych dziedzinach nie mogą być czynione żadne wyjątki. Po przyjęciu ustawy pracodawcy nie mogliby wskazywać w prasie, jakiej płci pracownika chcieliby przyjąć.

Podobne ustawy ograniczające dyskryminację płci działają w wielu państwach Europy. Na Litwie równość mężczyzn i kobiet zapisana jest w Konstytucji oraz innych niektórych ustawach.

Zdaniem członkini parlamentarnej grupy kobiet Rasy Melnikiene, ustawa o równych możliwościach powinna być przyjęta na Litwie już na sesji wiosennej.

Omawiano skład nowego rządu

Prezydent Litwy Valdas Adamkus i premier Gediminas Vagnorius porozumeli się, że ostateczna lista ministerstw i skład gabinetu ministrów zostanie przedstawiony prezydentowi do zatwierdzenia przed 25 marca. Powiedział to dziennikarzom premier G. Vagnorius po piątkowym spotkaniu z prezydentem, podczas którego jeszcze raz uzgadniano strukturę przyszłego rządu.

Premier zaznaczył, że po rekonstrukcji powinno pozostać 14 z obecnych 17 ministerstw. Jednakże przed podjęciem ostatecznych decyzji należy skonsultować się z frakcjami sejmowymi.

To nie kalkowiec odpowiada propozycjom prezydenta, opublikowanym oficjalnie w tym tygodniu.

V. Adamkus proponuje, aby zlikwi-

dować Ministerstwo Łączności i Informatyki oraz Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki, przekazując ich funkcje Ministerstwu Ochrony Środowiska, Gospodarki i Komunikacji. Przewodca kraju zaproponował również, aby rozwiązać możliwości połączenia Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy oraz Ministerstwa Zdrowia, jak też Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz Ministerstwa Kultury. Poza tym ugodkądnic funkcje, dziedzin działalności i nazwy Ministerstwa Ochrony Środowiska i Ministerstwa Spraw Europejskich.

G. Vagnorius powiedział, że nie ma wiadomości, iż frakcja konserwatywistów nie zgadza się na propozycje V. Adamkusa, jednakże przyznał, że niektóre sprawy należy rozważyć.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20

budimex S.A.

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

- OFERUJE USŁUGI BUDOWLANO - REMONTOWE
- 100 - PROCENTOWA GWARANCJA JAKOŚCI

Nasz adres: Wilno, Pylimo 8

Tel. 61-24-53

22-35-39

Fax. 61-52-89



ZNAD WILNI 73.34/103.8 FM



NA ZDJĘCIACH: podczas otwarcia olimpiady przemawia gość z Macierzy, prof. Teresa Kostkiewiczowa; uczestnicy olimpiady.

Fot. M.Paluszkievicz

IX Republikańska Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Wczoraj w Trockiej Szkole Średniej nr 1 została otwarta IX Olimpiada. Imprezę uświetnili goście z Polski - przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Olimpijskiego prof. Teresa Kostkiewiczowa, sekretarz Ogólno-

polskiego Komitetu Olimpijskiego dr Tomasz Chachulski, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń. Olimpiadę w imieniu Ministerstwa Oświaty RL zagrai jej organizator Barbara Kosinskiene, której jak podkre-

śliła prof. Kostkiewiczowa, pełen oddania trud już od wielu lat pięknie owocuje.

Dyrektor Instytutu Polskiego Ryszard Badoń z satysfakcją podkreślił, że ostatnio jest świadkiem wielu ważnych wydarzeń kultu-

ralnych, w tym tak pięknej imprezy, jak Konkurs Mickiewiczowski.

W imieniu gospodarzy rejonu życzenia pomyślnych wyników złożyli młodzieży zast. kierownika wydz. oświaty rejonu Teodor Linkiewicz i dyrektor szkoły Marian Kuzborski.

Miłym akcentem imprezy był krótki koncert uczniów trockich.

Pełną relację z Olimpiady zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Lucja BRZOWSKA

Święto mowy ojczystej

Z okazji pięknego jubileuszu 50-lecia Ryszarda Poczobuta, dyrektora UAB "EISIGA", wiążankę najserdeczniejszych życzeń: dużo zdrowia, uśmiechu, spełnienia marzeń, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym

Sklada kolektyw UAB "EISIGA"

„Wdzięczność jest pamięcią serca”

P. Bosmans

Panu Konsulowi Waldemarowi Lipce-Chudzikowi serdeczne podziękowanie za troskliwość o nasz byt i wychodzenie naprzeciw dostrzeganym potrzebom składają uczniowie i rodzice oraz pedagodzy szkoły im. J.I. Kraszewskiego.

W niedzielę - inauguracja

„Wedrujących koncertów organowych”

W Katedrze Wileńskiej wystąpi

Joanna Witkowska

O tym przedsięwzięciu, zorganizowanym przez Instytut Polski w Wilnie, mówi jego pracownica WERONIKA WOJŚNIS - odpowiedzialna za przebieg na Litwie cyklu „Wedrujących koncertów organowych”.

- Do udziału zaproszono polskich wykonawców. Inauguracja już w niedzielę (15 marca) o godz. 14.00 w Katedrze Wileńskiej. Rozpocznie cykl Joanna Witkowska - absolwentka Liceum Muzycznego w Lublinie, a następnie - Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie profesora Andrzeja Chorośńskiego. Organizatka występowała na międzynarodowych festiwalach w Szwecji, Niemczech, Francji, dużo koncertuje w kraju. W końcu ub. roku na I Międzynarodowym

Wykonawcy Konkursu Organowym w Warszawie otrzymała nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie współczesnego utworu polskiego „Da Pacem Domine” Stanisława Morjoty.

- W Wilnie Joanna Witkowska zaprezentuje dzieła J. S. Bacha, F. Mendelssohna, S. Morjoty, M. Surzyńskiego, C. Francka i in.

Kolejny koncert z tego cyklu przewidziany jest w kwietniu. Planujemy zorganizować go w Ostrej Bramie, w maju - ponownie w Katedrze Wileńskiej. Pomyślany jest też wyjazd do Kowna. Bardzo szkoda, że w pomniejszych miastach Litwy niewiele jest odpowiedniej klasy instrumentów, które nadawałyby się do kontynuacji cyklu „Wedrujących koncertów organowych”. H. J.

A. Butkiewicz walczy z chorobą

W ciągu trwającego już drugi miesiąc procesu oskarżony poseł na Sejm Audrius Butkiewicz w piątek po raz pierwszy nie pojawił się w sali Wileńskiego Sądu Okręgowego, informuje ELTA.

Przewodniczący kolegium sędziowskiego wydziału spraw karnych Kęstutis Juycys na krótkim posiedzeniu odczytał zaświadczanie lekarza więziennego areštu śledczego na Łukiszkach, że u A. Butkiewicza ustalono ostrą wirusową infekcję dróg oddechowych, więc z powodu stanu zdrowia nie może uczestniczyć w rozpatrywaniu sprawy karnej. Dlatego w procesie ogłoszono przerwę do 17 marca.

Chociaż obecna choroba bezpośrednio nie jest związana ze stanowiącymi przedmiot długich dyskusji dawnymi urazami głowy A. Butkiewicza i szybko pogarszającym się wzrokiem, o jego zdrowiu ponownie złożono kilka oświadczeń.

Broniący posła na Sejm adwokat Rimas Andrius zrepraplował, że „współzawodnictwo ze zdrowiem A. Butkiewicza nie poprawia wizerunku sądu”. Nawołując do zasad humanitaryzmu, prosił on, aby odłożyć rozpatrywanie sprawy i „zewolnić więzienną placówkę leczniczą na wszechstronne zbadanie stanu zdrowia oskarżonego”.

Adwokat Adomas Liutvinskaskas przekazał sędziom prośbę podpisana przez 28 sygnatariuszy Aktu 11 Marca, aby jeszcze raz powrócić do wniosków biegłych sądowych, rozstrzygając w sposób humanitarny problem zdrowia A. Butkiewicza.

W dniach 5 i 6 marca do sędziów wrócił się również sam A. Butkiewicz

prosząc o udostępnienie możliwości skorzystania z pomocy medyków.

Z kolei sędzia K. Juycys 10 marca przesłał pismo do administracji Łukiszek, w którym zobowiązał ją do udzielenia oskarżonemu całej niezbędnej pomocy w warunkach więziennych, a jeśli to jest niemożliwe, to w innych placówkach leczniczych Wilna przed początkiem posiedzeń sądu.

Jak się spodziewano, w piątek na sali sądowej nie pojawiła się również inna ważna postać, mianowicie mieszkający w Belgii prawnik Francis Bauduin, od którego oczekiwane jest wyjaśnienie wersji obrony A. Butkiewicza i odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście latem roku ubiegłego poseł na Sejm prosił swego przyjaciela w Brukseli o podjęcie się obrony interesów spółki „Dega” w nowojorskim sądzie okręgowym w USA, obowiązuje za to porękaławnie - dziesiątą część sumy bronionego powództwa.

Wpływywo cudzoziemce pisemnie odpowiedział na faksogramy sądu i wyraził zaniepokojenie z powodu tego, że dotychczas nie otrzymał żadnego oficjalnego dokumentu, faksem: nadane bowiem zaproszenia nie mają mocy prawnej. Prócz tego, zaznaczył on, że jest „sceptycznie nastawiony względem tej sprawy i nie chce wdawać się w jakąkolwiek dyskusję o takim charakterze”. Co prawda, pan F. Bauduin nie odmówił udziału w procesie, jednakże jeszcze raz przypomniał żądanie, aby jego wydatki na podróż w wysokości 98 tys. franków belgijskich pokryto zawczasu, a w Wilnie oczekiwał samodzielną kierowca. Gdyby samochodu nie było, to sumę wydatków F. Bauduin podnosi do 118 tys. franków belgijskich.



PlantiCo Hodowla i

Nasiennictwo Ogrodnicze Gołębiew

zajmuje się hodowlą i nasiennictwem warzyw i kwiatów, produkcją szkółkarską oraz reprodukcją zbóż nasiennych. W skład firmy wchodzi dwa działy hodowli roślin ogrodniczych oraz własne

magazyny nasienne zlokalizowane w miejscowościach Gołębiew (Kutno) i Strugi koło Szymanowa.

Produkcja nasiennej prowadzona jest pod ścisłym nadzorem hodowców i specjalistów od nasiennictwa, zarówno we własnej firmie, jak i w wyspecjalizowanych gospodarstwach nasiennych w Polsce oraz za granicą, w przypadku gatunków wymagających w produkcji innego klimatu. W oparciu o nowoczesne laboratoria, pola hodowlane i zaangażowanie wysokiej klasy hodowców, firma prowadzi hodowlę nowych, coraz doskonalszych odmian, pod kątem wymagań stawianych nam przez wielkotowarowych producentów oraz działkowców - amatorów. W tej podstawowej działalności, jaką jest hodowla nowych odmian, firma posiada blisko 100-letnie doświadczenie, gdyż firma powstała w 1899 roku i odtąd nieprzerwanie zajmuje się hodowlą i nasiennictwem.

PlantiCo swe nasiona sprzedaje na terenie całej Polski, na Ukrainie i w Rosji, a od roku bieżącego, również na Litwie.

PlantiCo Gołębiew współpracuje ze wszystkimi znaczącymi hodowcami roślin ogrodniczych i w swej ofercie handlowej posiada pełną gamę polskich odmian warzyw i kwiatów.

1. Wszystkie nasiona posiadają certyfikaty kwarantanny oraz świadectwa jakości Polski i Litwy.
2. Opakowanie służy jako dowód ewentualnej reklamacji.
3. Sprzedajemy: nasiona inkrustowane, czyli zabezpieczone przed szkodnikami oraz chorobami roślin.
4. Odmiany nasion są dobrane pod względem największej przydatności - dla klimatu Litwy.
5. Credo firmy:

“Nasze nasiona + nasze odmiany = Wasz sukces”

Nasze nasiona każdej polskiej rodzinie!

Hurtowe ceny producenta, niższe od innych polskich nasion w firmach wysyłkowych.

Wyłączny przedstawiciel PlantiCo na Litwie: firma “DILUKSA”

Upės 5, Wilno, tel 75 79 52, tel/fax 8-238 51800

e: mail / enka. Is. Lt./

Przy domu towarowym od strony rzeki (2 piętro)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 12 marca br. w kraju zanotowano 177 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 18 chuligańskich ekcesów, 5 rabunków, 4 oszustwa, 144 kradzieży. Skradziono 9 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 10 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono zwoleki 3 osób. Zatrzymano 21 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

11 marca około godz. 20 do domu M. (ur. 1930 r.) we wsi Saldainiai (rej. wileński), przez nie zamknięte drzwi weszli 3 mężczyźni. Napastnicy pobili gospodynię i zabrali 49 litów, artykuły spożywcze i aparat telefoniczny. Straty obliczono na 1.079 litów. ***

12 marca około godz. 11 do mieszkania S. przy ul. Juicio w Prhananach wdarli się 2 mężczyźni. Jeden z nich,

duśzając gospodynię, żądał pieniędzy, następnie zdjął z szyi kobiety 2 złote łańcuszki i z torbki zabrał około 700 litów. Przybyli na miejsce przestępstwa policjanci zauważyli, próbując zbiec, podejrzanych. Funkcjonariusze oddali 3 strzały w powietrze i zatrzymali S. R. i R. M.

Czy to samobójstwo?

12 marca około godz. 14 w lesie niedaleko „Dainu sleniai” w Olicie znaleziono zwłoki pracownika ochro-

ny filii olickiej banku „Snoras” V. Juzusa z raną postrzałową głowy. Mężczyzna 10 bm. opuścił swój posterunek z bronią, którą znaleziono koło trupa.

Z 5 piętra...

12 marca o godz. 19 min. 50 do wileńskiego dziecięcego szpitala w Santaryszkach z ul. Tvercziaus przywieziono V. Andriunaitę (ur. 1990 r.) z obrażeniami ciała i złamaniami kości. Dziewczynka wypadła przez okno z 5 piętra. W nocy dziecko zmarło.

Nie wzięli łapówki

12 marca o godz. 15 min. 30 w pobliżu sołecznickiego komisariatu policji granicznej zatrzymał się udający się na Białorusi mikrobus volvo. Jadący w nim mężczyzna przedstawił funkcjonariuszom dokumenty 8 pasażerów i samochodu. Po wyjaśnieniu, iż mikrobus nie będzie wpuszczony na teren Białorusi, mężczyzna zaproponował policjantom granicznym 10 USD. Później z mikrobusu wysiadła pasażerka i podniosła proponowaną sumę pieniędzy do 30 USD. Odpowiedź funkcjonariuszy była jednak stanowcza odmowna. Osoby, które proponowały łapówkę, zostały zatrzymane. Władisław i Tamara M. zostali przekazani funkcjonariuszom prokuratury dzielnicowej rej. sołecznickiego.

Przygotowała I. L.

DRZWI



HORMANN

GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE

RÓŻNEGO RODZAJU BRAMY, DRZWI, URZĄDZENIA AUTOMATYCZNE, DOSTARCZANIE I MONTAŻEM, A TAKŻE OKNA PLASTYKOWE I ALUMINIOWE, ORAZ ŻALUZJE OCHRONNE.



CZERNY NA WARTENBÓRÓW W REJONACH

BAREMA

Wilnius, tel. (8-22) 22 51 39; Kaunas, tel. (8-23) 77 95 45, 56 40 12; Klaipėda, tel. (8-26) 21 89 64; Utena, tel. (8-239) 57 577; Vilkaviškis, tel. (8-242) 54 798; Faks, inform. ock. Nr. 27779549

„Teraz moje życie jest ciekawe”

22 marca odbędą się wybory do Sejmu. Kandyduje na nich również znany powszechnie prawnik Arturas Paulauskas, który tylko z minimalną różnicą przegrał podcaz wyborów prezydenckich. O działalności i aspiracjach A. Paulauskasa wie większość ludzi, jednakże co robi Jolanta Paulauskiene, gdy mąż aktywnie uczestniczy w polityce, czym interesuje się - o tym każdy dowiędzie się z ciekawości. Wzrost pani Jolanty rozmawialiśmy nie tylko o jej działalności, ale także o jej życiu rodzinnym, o tym, jak się rozwijała, o jej miłości, o jej rodzinie, o jej dzieciach, o jej karierze, o jej życiu codziennym i kobiecości.

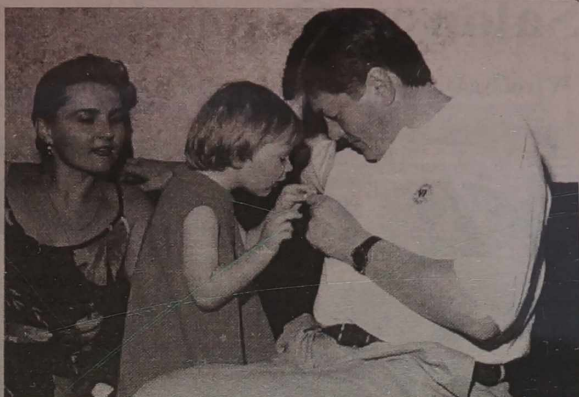
Na pytanie, jaka obecnie prowadzi działalność, Jolanta Paulauskiene odpowiedziała:

„Teraz pracuję w Prokuraturze i najwięcej czasu pochłania mi praca, studuję też na wydziale prawa Uniwersytetu Wileńskiego. Do usług poświęcam również rodzinie. Odprawiam córeczkę do przedszkola. Sądzę też, że wiele kobiet musi być pracując, rodzina, nauka. Jeśli w rodzinie wszystko układa się dobrze, to nie ma żadnych przeszkód do kariery. Obecnie jest wiele aktywnych kobiet, więc trudno rozważyć, komu łatwiej się zrobił karierę - mężczyznom czy kobietom. Poprzednio zapewne było łatwiej męż-

czyznom, teraz natomiast wszystko zależy od energii, umiejętności i zdolności. Coraz więcej mężczyzn pragnie widzieć swe kobiety nie tylko jako gospodynie domowe. Mój mąż również nie stanowi wyjątku. Cieszy go to, że zajmuję się nie tylko sprawami życia codziennego. Razem z mną cieszy się z moich sukcesów, dlatego sądzę, że nie podobałoby się mu, gdybym tylko siedziała w domu i byłabym wzorową gospodynią”.

Zapytana, gdzie spędza wolny czas, pani Jolanta wyznała, że i ona, i mąż są bardzo zajęci. „Ale koniec tygodnia staramy się spędzić jak najtreściwiej. Córeczka ma już trzy lata. Wszystko ją interesuje, chce jak najczęściej zobaczyć, więc często podróżujemy. Dopóki Aiste była młodsza, wystarczało wyjść na podwórze, ale teraz jej potrzeby rosną” - powiedziała J. Paulauskiene.

„Mama mało opowiadała, jaką byłam w wieku trzech lat, ale, jej zdaniem, Aiste przebiegła namiętne. Mówi ona, że córka zabrała wszystkie najgorsze cechy charakteru mojej i Arturasa. Córeczka jest bardzo uparta, już teraz ma własne zdanie, ale uważam, że tak właśnie powinno być. Wszak to mały, wszystko rozumiejący człowieczek” - mówiła ona.



Je. Moim znakiem jest Rak. Słyszałam, że znak ten szczególnie pasuje kobietom. Powinny one być dobrymi gospodyniami, wspaniałymi matkami, znanymi. Ale tego mi nie wystarcza. Zdobą mi się, gdy nie wiem, jak ulżyć się dziecku jutrzejszy, z kim się spotkam. Życie jest mi bardzo ciekawe. Zauważam, że mój mąż też nie może obejść się bez działania. Musi ciągle pracować, słowem, nie spędza czasu na próżno. Ale, niezależnie od tego jak jest zajęty, zawsze poświęca mi wiele uwagi. Gdy tylko możemy, zawsze jeździmy razem”.

„Otrzymujemy wiele listów, zawierających różne myśli, poglądy. Chwała, krytyka, popierają nas - mówi J. Paulauskiene - Naturalnie, że bardzo przyjemnie czytała listy, zawierające serdeczne życzenia i pozdrowienia”.

Nawiązując do wyborów prezydenckich pani Jolanta powiedziała, że kandydowanie jej męża na to stanowisko nie było dla niej zaskoczeniem. „Wcześniej również o tym mówiliśmy, rozmawialiśmy różne warianty. Moim zdaniem, naprawdę potrafiłby on rządzić państwem, więc nie miałam co do tego żadnych sprzeciwów. Nie spodziewałam się, że po wysunięciu mego jako kandydata na ten urząd, zostaną otoczona tak wiel-

ką uwagą. To w pewnym stopniu przekszkadzało, gdyż nie byłam do tego przygotowana. Uważam, że zonnym kandydatów okazywano zbyt wielką i nieco sztuczną uwagę. Słyszałam też zarzuty, że jestem zbyt młoda, abym została pierwszą lady. Nie jest to uzasadnione. Przecież cenzus wieku obowiązuje prezydenta, a nie jego żonę”.

„Lubię prosty styl klasyczny: różne kostiumiki, zwłaszcza spodnie i zakietki. Ponieważ rano lubię nieco dłużej spać, a jeszcze trzeba zastrzeżyc się o rodzinie, więc przed lustrem spędzam niewiele czasu. Używam różnej kosmetyki, ostatnio wypróbowałam wyroby Chanel” - mówi pani Jolanta.

„Jeżeli człowiek jest mądry, to jednocześnie jest piękny - powiedziała pani Jolanta - Sądzę, że każda kobieta, gdy chociaż nieco zadba o siebie, jest urocza. Każdy odmiennie ocenia piękno, co jednym wydaje się pociągające, innym może być odwrócić”.

„Gdyby córka chciała pójść w moje ślady, to nie sprzeciwiałabym się, uważam bowiem, że mój los jest udany. Mam wspaniałego męża, dobrą rodzinę, a to jest mi najważniejsze. Myślę, że każda kobieta tego pragnie” - powiedziała Jolanta Paulauskiene.

(Zam. 163)



Wydaje mi się, że pisząc ostatnio o bledach składniowych, zdolałem jednakże znaleźć poważną przemowę, teraz więc należy się coś lepszego, aby odetchnąć. Wobec tego, w dzisiejszym felietonie pokażę Państwu garść przykładów doś - jak sądzę - zabawnych, a ich komizm nie wynika z zamierzeń autorów tekstów, z których je zaczerpną, czasem z niepełnej znajomości tego czy innego słowa, a czasem z nieodpowiedzenia stylistycznego. Oczywiście można się trochę z tych „wypadków pracy” pośmiać, ale przecież nie tylko o to chodzi. Po usłuchu oby przyszła chwila refleksji, a jeśli tak się stanie, to ten felieton swój cel osiągnie.

W relacji z bandyckiego napadu można przeczytać: „jeden z nich uderzył S. (...) i zaczął go kopać nogami, co sugerowałoby, że kopać kogoś można i inną częścią ciała, co jak wiadomo, nie jest prawdą i nikomu nie uda się nikogo kopać czy kopnąć ręką, bądź głową. Czasownik kopać w swoim znaczeniu zawiera już informację o narzędziu czynności. Kopać można zdelfinować, uderzać kogoś, coś nogą”.

W innej informacji z tego samego kręgu tematycznego można było przeczytać: „w Wilnie znaleziono zwłoki R.P. ze śladami pobicia na ciele. Owe zwłoki, które mają ciałko to rzecz w przyrodzie raczej niespotykana, choćby dlatego, że słowo zwłoki oznacza właśnie ciało martwego człowieka. O żywym człowieku możemy powiedzieć, że miał na ciele ślady pobicia, pewnie dlatego, że człowiek nie składa się dla nas z samego tylko ciała, ale z czegoś więcej, co - w zależności od wyznaczonego światopoglądu - jedni nazywają duszą, a inni świadomością. Zwłoki natomiast to tylko i wyłącznie

ciało, więc takie sformułowanie, jak w cytacie jest raczej wykluczone.

Jakże silna jest tendencja do ujmowania różnych przedmiotów nieożywionych tak, jakby były zwierzętami, a nawet ludźmi. Taka dążność dała o sobie znać w sformułowaniu: „funkcjonariusze policji drogowej próbowali zatrzymać samochód ZAZ, który nie usłuchał i zwiększył szybkość. Bardzo to obrazowe i do wyobraźni pewnie przemawia, ale wolałbym w tekście informacyjnym mniej metafor, a więcej konkretów. Myślę, że autora poniosło i posunął metaforyzując zbyt dale-

Jeśli w przykładzie z samochodem się waham i pozostawiam rzecz osądowi czytelników, to co do następnego cytatu nie mam wątpliwości. Ktoś napisał: „Uprzedzaliśmy przed zimową drogą mogliśmy najbliżej... Jeśli mogliśmy w zimie drzemka, to co robią przez resztę roku? Ja rozumiem, że można mówić o śnie, czy drzemce borsuka, niedźwiedzia, drzew, przyrody w ogóle, ale mogli? Tym bardziej jeśli wie się, że mogła (grób) jest miejscem wiecznego spoczynku, w którym śpi się snem wiecznym. Drzemka sformułowanie zimowa drzemka

przysłówkowe, co zniekształcało informację, bo - jak znam życie - chodzi tu o to, że program przewiduje zwiększenie obszaru lasów itd., a nie o to, że jego opracowywanie polega na zwiększaniu obszaru lasów. Zdanie owo - poprawnie skomponowane powinno brzmieć: Ostatnio Instytut Leśnictwa opracowuje program odziorzenia (...) poprzez zwiększenie obszaru...

Bardzo ciekawej rzeczy dowiedziałem się na temat spotkania w Sejmie komisji zajmującej się sprawami obronności i przedstawicieli odpowiedniego ministerstwa, a to tylko

dek drogowy i napisał... wyprzedzając opel corsie (...) wjechał na przeciwny pas szosy i uderzył w opel asconę (...) oraz w opel corsie. Otóż nie mam pojęcia, dlaczego to mielibyśmy słowo opel użyczyć za niedomówienie, a ascona, corsie odmieniać? Jeździmy oplem asconą albo oplem corsie tak, jak mercedesem, volwą, mskowiczem, skodą, fordem, nissanem, itd. Siedzimy więc w opelu (asconie, corsie), przyglądamy się opelowi (asconie, corsie) itd. Po co komplikować to, co jest proste? Nie wiadomo.

Ostatni wreszcie przykład pokazuje, jak nie zwracanie uwagi na kolejność (szyk) wyrazów w zdaniu może spowodować przekazanie treści nie takiej, jakby się chciało. Znalazłem oto coś takiego: Proximo będziemy tu szukać dzieł Fidiasza, ale za to możemy powetować sobie, oglądając posąg Hermesa z Dionizosem na rękę Praksytelesa. Jeśli teraz spróbujemy sobie wyobrazić, jak wygląda posąg, o którym mowa w przytoczonym zdaniu, okaże się, że rzeźba ta składa się z figury Hermesa, figury Praksytelesa, przy czym ten drugi trzyma na rękę Dionizosa. W zdaniu nie ma zabrzania poprawnie... oglądając posąg dzieła Praksytelesa, przedstawiającego Hermesa z Dionizosem na rękę i nie jest to jedyna poprawna i możliwa wersja tego zdania. Na marginesie - czasownik powetować wymaga dopelnienia (powetować kogoś CO), a w tym zdaniu miejsce dopelnienia powinno być wypełnione zaimekiem to, chodzi bowiem o to, że owym oglądaniem posągu możemy sobie powetować to, że nie znaleźliśmy dzieła Fidiasza. Czyn może sobie natomiast powetować przykrą spotkanią zdania, o którym mowa? Nie mam pojęcia.

Mirosław KARZYŃSKI

Podglądanie języka

Bawmy się wspólnie!

choć. Chociaż... Bardzo często mówi się, że samochód kogoś nie słucha, mając na myśli to, że jest on zbyt kierowca i nie panuje nad pojazdem. Sam, ucząc syna jazdy na rowerze, tłumaczyłem mu, że to on ma rządzić rowerem, a nie rower nim, mówiąc o rowerze tak samo, jak o człowieku. No, ale dzieciak miał wtedy z pięć lat, a ja nie pisałem tekstu informacyjnego. Ale może rzeczywistość jest coś takiego w nas, co każe pewne przedmioty traktować - mam nadzieję, że tylko językowo - jak byt ożywione, a byt ożywione - zwierzęta domowe - jak ludzi. Nawiasem mówiąc, jako były właściciel dwóch psów i jednego kota jestem w stanie to zrozumieć, a jako nie posiadający samochodu, ani nie żyjący do tych samych zadowolonych pozytywnych uczuć, czepiam się tego, czy samochód może słyszeć, czy nie. Tak czy inaczej, ja bym tak nie napisał.

mogł jest, w takim kontekście, stanowczo zbyt wielką przesadą.

Urzekło mnie w pewnym artykule zamieszczonym w „Kurierze”, powtórzone kilkakrotnie słowo dabrowa, którego od dawien dawna nie słyszałem od nikogo w Koronie, gdzie co najwyżej dabrowe spoitka można tylko w nazwach miejscowości. Cieszę się, że choć na Kresach ono przetrwało i jest używane zamiast prymitywnego las debowy. Radość, jaką mi dabrowa sprawiła została jednak zmacona w momencie, gdy przeczytałem następujące zdanie. Ostatnio Instytut Leśnictwa opracowuje program odziorzenia dabrow, zwiększając obszar lasów państwowych obszarymi dąbkami. Przyjemność diabli wzięła, ponieważ wynika z tego, że przygotowywanie programu polega na zwiększaniu obszaru lasów, a wobec tego, jak ma wyglądać realizacja? Ktoś nie pomyślał i użył imiesłowu

dalego, że przeczytałem: We wtorek sejmowa komisja spotkała się z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Kraju i zapoznala się z ich sytuacją finansową. Zaczynając czytać notatkę na ten temat, byłem pewny, że dowiem się z niej zupełnie innych rzeczy. A tymczasem - a tymczasem okazuje się, że komisja sejmowa zamiast interesować się budżetem resortu obrony, zajmuje się sytuacją finansową pracowników tego ministerstwa. I teraz nie wiem, czy reszta wspomnianych informacji była nieprawdziwa, czy też cytowane zdanie jest wynikiem przecieku do prasy rzeczywistego tematu rozmów, czy jeszcze co innego? Biorąc pod uwagę całość tekstu sądzę jednak, że zawinił jego autor, stosując niewłaściwą formę zaimka - powinno być z jego (czyli z sytuacji finansową ministerstwa).

Osobliwie wyczeja gramatyczne popularizuje ktoś, kto opisywał wypra-

Salon w Genewie - „zmiennność na miarę”

W tym tygodniu proponujemy Państwu po raz drugi wrażenia z międzynarodowego salonu samochodowego w Genewie



Clio II ten najpopularniejszy na świecie model Renault w nowym wydaniu ma tu zdobyć na powrót I miejsce w segmencie B małych samochodów. Renault chce wyprodukować 3,5 miliona tych aut w ciągu pięciu lat.



Mercedes A, po niefortunnych przygodach z losiem, ma gruntownie zmodernizowane zawieszenie. Firma tuningowa Brabus proponuje taki oto makijaż tego najmniejszego Mercedesa; spojery, alu-felgi i inne bajery nadają mu sportowego wyglądu.



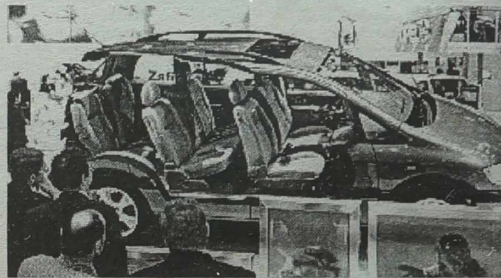
Palio Weekend jako jedyna ubiegłoroczna nowość, kryło się na salonie genewskim w cieniu stendu Fiata.



Astra II była jedną z gwiazd salonu genewskiego. Opel chce sprzedać w tym roku co najmniej 500.000 sztuk tego modelu, w wersjach 3- i 5-drzwiowej oraz kombi. Wnętrze Astry stało się dużo bogatsze od jej poprzedniczki, natomiast na oko niewiele większe.



Jeśli się rozbić to Avenisem; ten najnowszy model Toyoty klasy średniej reprezentuje bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa biernego. Dowodzi tego wrak, który uderzył w betonową przeszkodę z prędkością 56 km/godz. a mimo to wszystkie drzwi otwierają się bez trudu, zaś pasażerowie nie doznali uszkodzenia na zdrowiu.



Opel Zafira to jeszcze jedna z propozycji nowej rodziny Astry; na jej podwoziu minivan z trzema szeregami siedzeń. Na zdjęciu przekrój nadwozia z widocznymi siedzmioma siedzeniami Renault Scenic może mieć maksymalnie tylko pięć foteli.



Toyota intensywnie pracuje nad superszczędnym samochodem kompaktowym XXI wieku. Prius z napędem hybrydowym benzynowo-elektrycznym już sprzedawany w Japonii zwiastuje nową generację tych uchodzących za najsolidniejsze na świecie samochodów.



Xsara kombi jest trzecim z serii nowych kompaktowych Citroënów. Nadwozie jest dość tradycyjne, przynajmniej na tle Renault 306 break oba te auta mają wspólną płytę podłogową.

Fot. i tekst (9x) „Głos Wielkopolski” Tomasz TALARCZYK

Pożegnanie Scorpio

W tym roku Ford pośle na emeryturę swojego Scorpio. Będzie to wydarzenie o tyle ważne, że tym samym Ford pożegna się z ostatnią skonstruowaną i produkowaną w Niemczech limuzyną tak zwanej klasy wyższej. Niemcy uważają, że wraz z zaprzestaniem produkcji Forda Scorpio niesławnie kończy się kawałek niemieckiej tradycji w zakresie produkcji samochodów. Niestawnie, gdyż los tego samochodu przychylił się do utraty dobrej opinii o bardziej luksusowych autach Forda. Pociągają się jednak tym, że taki rozwój wydarzeń można było przewidzieć, gdyż model Scorpio nigdy nie potrafił nawiązać do sukcesów takich swoich pobratymców, jak Ford 20M i Ford Granada. Głównie z powodu samego wyglądu tej limuzyny, od początku nie odpowiadającego smakowi potencjalnych nabywców tego auta. I taki też był główny powód tego, że sprzedaż Scorpio nie mogła dorównać konkurencji.



BMW serii 3 w czwartym wydaniu, licząc od 1975 roku. Mnóstwo udoskonaleń, ale linia nadwozia tradycyjna, żeby nie powiedzieć niewolniczo trzymająca się kanonu urody obowiązującego w tej bawarskiej firmie. Na razie tylko tradycyjny sedan, w przyszłości ma być też coupe, compact, cabrio i turing (kombi).

Czy pokocha ją Europa?

W Szwedzkiej Brytanii rozpoczęła się produkcja nowej Hondy - Aero Deck.

Model jest połączeniem 4-drzwiowej Accord z 5-drzwiową Civic. Aero Deck został zaprojektowany przez Europejczyków i ponoć pod ich gusta.

W Aero Deck oferowane są silniki: 1,8 VTI i benzynowe 1,6 i 1,5 litra. Atutem samochodu może być jego bagażnik, najgłębszy i najszerszy w klasie. W podłodze zainstalowano chromowane kotwice i szyny umożliwiające zainstalowanie bagażu. W Polsce samochód będzie sprzedawany od 27 marca. Ceny jeszcze nie znamy.

Bez piątego koła?

Wprawdzie samochody - poza trzykołowymi - jeżdżą przeważnie na czterech kołach, ale rzadko kto wybiera się w podróż bez rezerwowego piątego koła. Prawdopodobnie niedługo nie będzie to jednak konieczne. I to nie za sprawą chemicznych mikstur, jak kiedyś „Supertacon”, ale nowatorskiej konstrukcji opony.

Jeśli powiodą się zamiary koncernu oponiarskiego Michelin, to prawdopodobnie już wkrótce koło rezerwowe w samochodzie stanie się niepotrzebnym balastem, co może przyczynić się między innymi również do zmniejszenia masy auta, a tym samym zmniejszenia zużycia paliwa.

Koncern Michelin ogłosił, że pierwszy w świecie wyprodukuje taką oponę, na której nawet po jej przebiegu bezpieczniej dojedzie się do najbliższego warsztatu wulkanizacyjnego. W tego typu opony, oznakowane literami PAV, pierwsze nowe samochody mają być wyposażone jeszcze w tym roku. Na takiej oponie, w przypadku jej przebiecia, w drodze do warsztatu można będziejechać samochodem z szybkością 80 do 90 kilometrów na godzinę. Będzie to możliwe dzięki umieszczeniu pomiędzy oponą a obręczą koła pewnego rodzaju wkładki, która zapobiegnie odkształceniu obręczy koła z uszkodzoną oponą.

Nasze wywiady

Pielegniarka - od słowa pielegnować

Nina Szpakowa jest w medycynie 45 lat. Jako pielęgniarka ma złote ręce, tak przynajmniej mówią jej pacjenci. Dobrze zrobił zastrzyk czy postawił kroplówkę - to nie lada sztuka. Czy przyczyna tkwi w profesjonalizmie, czy też w czymś większym? Co na to sama pani Nina?

„K. W.”: Zaczynamy od tego, jak przyszła Pani do medycyny?

N. Szpakowa: Skończyłam szkołę felczerską w Ochołowie Orzechowym.

Co-Zujewo koło Moskwy. Na ostatnim roku przyjechałam do nas z Niemiec, by wybrać najlepszą do pracy w tym kraju. Tak więc trafiłam do wojskowego szpitala, gdzie pracowałam 3 lata. Następnie pracowałam 10 lat w Kownie, wysłałam tam za mąż i wtedy przyjechałam z mężem do Wilna. 2 lata pracowałam w szpitalu św. Jakuba (wtedy to był tzw. Pierwaja sowiet-skaja), urodziły mi się bliźnięta i musiałam odejść stamtąd. Potem zaczęłam pracować w szpitalu kolejarzy (na Wilczej Łapie) i jestem tu do dziś.

„K. W.”: Wiadomo, że lekarz zbada, wyznaczy leczenie, wyda polecenia, a resztę wykonuje pielęgniarka...

N. Szpakowa: Tak, pielęgniarki muszą wykonywać wszystko. Od robienia zastrzyków, obcowania z pacjentami do rozdawania posiłków. Pracując w wydziale neurologicznym, mamy pacjentów z urazami głowy, naruszeniami mózgu, nieraz jest bardzo trudno. I tu ważny jest stosunek do chorego, niezależnie od tego, jak się dzisiaj czujesz i jaki masz nastrój.



Na szczęście, na naszym wydziale jest znakomity zespół, że nie ma żadnych problemów. Mamy wspaniałych lekarzy, pielęgniarki. Odniosłam wrażenie, że na naszym wydziale specjalnie skompletowano cały kolektyw. W ogóle, nasz szpital jest w 1 miejscu pod względem obsługi pacjentów. Zauważyłam też, że ostatnio zaczęli lepiej karmić chorych.

„K. W.”: Słyszałam zdanie pacjentów, że szczególnie dobrze robi Pani zastrzyki, co ma przecież duże znaczenie dla chorych. Skąd ten talent?

N. Szpakowa: Myślę, że to dar Boży. Poza tym, trzeba lubić swoją pracę, wtedy wszystko się udaje. Inaczej przestaje się dać pracować, płacić i płacać niewiele, trudno jest, szczególnie podczas nocnych dyżurów. Mamy różnych chorych, boimy się żeby im się coś nie stało, pilnujemy, by ktoś po drodze do łazienki nie zasłabł itp. Dzień pracy pielęgniarki zaczyna się o 8.30, kończy się o 18. Cały czas na nogach, ciągle na baczności. Wiele bez miłości do zawodu nie da rady.

„K. W.”: Ile zarabia pielęgniarka i czy coś się zmieniło w wyniku przeprowadzanej reformy?

N. Szpakowa: Na papierze pielęgniarka zarabia 500 Lt. Za nocne dyżury się dopłaca, jednak jest to nieproporcjonalnie do wkładanej pracy. Tak, reforma obiecała podwyższenie w szybkim czasie stało przyjęcie do międzynarodowej konfederacji.

„K. W.”: Co jednak Panią pobudziło do wybrania tego właśnie zawodu?

N. Szpakowa: W tamtych czasach, a był to 48 rok, nie było właściwie z czego wybierać. Na dodatek, rozpoznałam jako pielęgniarkę operacyjną. Zdarzało się wiele czasami, ale to był „bojowy chrzest”.

„K. W.”: Życzymy Pani zdrowia i dalszej wytrwałości w nielatywnej pracy. Dziękuję za rozmowę.

**Irena LITWIN
NA ZDJĘCIU: Pani Nina stała w kroplówkę szybko i bezboleśnie
Fot. Zbigniew Markowicz**

Z przymrużeniem oka

Jeśli lubisz chorować...

10 zasad postępowania dla tych, którzy lubią chorować przedstawił w swojej książce amerykański lekarz Bernie Siegel. Przypatrzmy się w nadziei, że stosowane na odwrót będą użyteczne dla tych, którzy wolą cieszyć się zdrowiem.

1. Nie zwracaj żadnej uwagi na swoje ciało. Odżywij się nierregularnie, konieczne półprodukty przygotowywane w fabryce. Śpij mało, pij wysokoprocentowe alkohole i mów, że zielonina jest dobra dla zwierząt.

2. Zamartwiasz się takim stylem życia, ale niczego nie zmieniasz.

3. Rob tylko te rzeczy, których nie znosisz i nie zajmuj się tymi, które lubisz. Przecież „folgowanie” przynosi ci do słabości charakteru.

4. Bądź zawsze superkrytyczny wobec samego siebie. Żadnego głaskania, zadawolenia z siebie i swojego życia.

5. Codziennie napełniaj umysł przerażającymi obrazami. Budząc się rano myśl: o mnie złego spotka?

6. Uciekaj od miłości. Przecież nie można być pewnym niczego, a potem zostaje się za zranionym sercem. Traktuj surowo swoje dzieci, żeby ich nie rozpierzchać.

7. Zawsze i wszystkim opowiadaj o swoich problemach.

8. Nie mów otwarcie o własnych uczuciach i poglądach. „Gryz” je w sobie.

9. Nie rozwijaj własnego poczucia humoru, jeśli go przypadkiem trochę masz. Życie wcale nie jest śmieszne. Stosuj się do ludowego porzekadła: „ten się śmieje, kto się śmieje ostatni”.

10. Unikaj wszelkich zmian w życiu, mogących dać ci zadowolenie i radość. Czy znane i oswojone kłopoty nie są lepsze od ryzyka nowości? Mów sobie: cierpienie uszlachetnia.

Zamiast pigułek

Oto naturalne lekarstwa, które mogą nie tylko obronić się przed chorobami, ale też sprawią, że samopoczucie stanie się lepsze.

* Szpinak - źródło naturalnych witamin, wzmacnia system odpornościowy.

* Imbir - lekarstwo godne zaufania przy przebieganiu. Reguluje ciśnienie.

* Czosnek - niezrównany wojownik przeciwko zarażkom, wirusom. Również lekarstwo pobudzające uczucie miłości.

* Jabłko - uspokaja i rozluźnia. Pektyny, które zawiera, pomagają leczyć reumatyzm i arteriosklerozę.

* Cebula - polepsza trawienie, zamyka drogę infekcjom.

* Kardamon - jego wywar, to tradycyjne lekarstwo przeciwko depresji.

* Cytryna - sok cytryny z odrobiną miodu chroni przed infekcją, wzmacnia serce.

* Plątki kukurydzy - regulują w krwi poziom „złego” cholesterolu.

Medycyna na Litwie

Pomoc

Dania, jako pierwsza wspierająca służbę przeszczepiania nerek na Litwie, dotychczas jest dla naszych transplantologów i ich pacjentów najbardziej szczerym i godnym zaufania państwem. Litwa otrzymała od niej dużą ilość aparatury medycznej, sprzętu, leków i praktycznych porad organizacyjnych.

Do Klajpedy przybył statek z Danii z nowymi darami. Zostaną one przekazane przez prezydenta Europejskiej Konfederacji Stowarzyszeń Nefrologicznych chorych Villi Jagd Jensena oraz st. prof. nefrologii kopenhaskiego szpitala Benta Nielsena kierownikowi ośrodka przeszczepiania nerek na Litwie prof. B. Dainiusowi.

Wśród darów znajdował się sprzęt oczyszczania wody dla służby Hemodializy w Klajpedzie, a także kilka aparatów dla hemodializy i prześwietlania, różny drobny przyrządy medyczne, wiele książek medycznych w jez. angielskim. Villi Jagd Jensen pomógł już przedtem w założeniu na Litwie stowarzyszenia chorych nefrologicznie „Gyvastys”. Przy jego bezpośrednim udziale towarzyszenie w szybkim czasie stało przyjęcie do międzynarodowej konfederacji.

Lekarstwa nowej klasy

W końcu ubiegłego tygodnia w Pałacu w Werkach odbyła się konferencja poświęcona problemom dotyczącym leczenia hipertenzji. Referaty wygłosił naukowcy Uniwersytetu Wileńskiego oraz Kowieńskiej Akademii Medycznej. Mówiąc o rozpraszaniu się hipertenzji, prof. A. Lauceviczius powiedział, iż tym pojęciem nazywa się wysokie ciśnienie krwi. Chociaż nie zawsze jej objawy są widoczne, nie mniej hipertenzja w znaczny sposób wpływa na choroby serca, mózgu, nerek i naczyń krwionośnych. Ludzium, u których ustalono hipertenzję lekarze zalecają przede wszystkim zmienić styl życia: zrzucić wagę, palić, zmienić przyzwyczajenia w posiłkach, jednak bez leków obejść się nie sposób. Nauka medycyny wynalazła już mnóstwo leków przeciwko hipertenzji. Od początku drugiej połowy naszego stulecia w praktyce lekarskiej powstają wciąż nowe rodzaje tych leków. Obecnie, zaznaczył prof. A. Lauceviczius, rozpoczyna się era najnowszych klasy środków - antagonistów - angiotensyny II. Podczas konferencji zaprezentowano pierwszy preparat tej klasy COZAR. Produkuje go światowej sławy firma „Merek Sharp and Dohme”, mająca swe przedstawicielstwo na Litwie.

Płace zarobkowe

Dynamika plac zarobkowych lekarzy w dużej mierze zależy od zdolności gospodarowania kierownikom placówek. To zdanie ministra zdrowia J. Galdikasa potwierdzają wyniki audytu niektórych placówek medycznych w Wilnie.

W Szpitalu Pogotowia Ratunkowego w ubiegłym roku pracowało 159 lekarzy. W pierwszym połowie 1997 r. średnia miesięczna płaca zarobkowa jednego lekarza wynosiła 990 litów, w drugim półroczu - 1.286 litów, czyli o 30 proc. więcej. Są lekarze, których płace zarobkowe wzrosły o 500-600 a nawet 800 litów. W tym szpitalu nowe lekarzy i innego personelu zwiększane

były dwukrotnie: w lipcu i październiku-listopadzie. Płaca zarobkowa personelu wzrosła również w roku bieżącym.

W wileńskiej przychodni nr 5 wynagrodzenie lekarzy w ubiegłym roku wzrosło średnio o 34 proc. W pierwszym półroczu stanowiło ono 682 litów, w drugim - 918.

W szpitalu Czerwony Krzyż placce zarobkowe były zwiększane wg współczynników, ustalonych osobno dla każdej funkcji. W taki sposób uniknięto zwolnień lekarzy.

Lekarzom wileńskiego szpitala kolejarzy placce zarobkowe były zwiększane również dyferencjalnie, w przewidzianych współczynników, osobno nie posiadającym kategorii kwalifikacyjnych współczynników zmniejszono.

Liczbę wskazują na dobre zmiany

Dane statystyczne z ubiegłego roku wskazują na dobre tendencje w dziedzinie ochrony zdrowia. Taką myśl zaakcentował na jednej z ostatnich konferencji prasowych minister zdrowia Juozas Galdikas.

Już dawno mówi się o tym, że na Litwie jest za dużo szpitali i nie możliwe jest, przy przejściu do medycyny ubezpieczeniowej, jej utrzymanie. Biuro reform ochrony zdrowia przygotowało już nawet plan, jak zmniejszyć liczbę szpitali. Po prostu 20 z nich - zamknąć. Ministerstwo zaś wybrało inną drogę - restrukturyzację. Obecnie ogólna liczba łóżek szpitalnych dochodzi do 3.000. Odpowiada to normom: jedno łóżko średnio na 1.000 mieszkańców.

Tradycyjne wskaźniki pracy szpitali również pokazują na dobre zmiany. Medycy nauczyli się racjonalniej pracować i średni czas przebywania w szpitalu znacznie się skracą. W 1994 r. wynosił on 15,8 dni, a w 1997 r. - tylko 12,9. Zdaniem ministra, pod tym względem również zbliżamy się do Europy Środkowej.

Odwiedzanie przez mieszkańców poliklinik i punktów ambulatoryjnych zmniejsza się nieznacznie, jednak obecnie coraz częściej lekarze odwiedzają chorych w domach. Zdaniem ministra - jest to bardzo dobrze. Zwrócił on uwagę dziennikarza na jeszcze jeden wskaźnik, mianowicie, liczba odwiedzin z powodu choroby: w 1996 r. wskaźnik wynosił 3,2, w 1997 r. - 2,9. Dobrze by było, mówi minister zdrowia, by wskaźnik ten zmalał do 2, co oznaczałoby, że chory został leczony w ciągu 2 wizyt lekarza.

Takie jest oficjalne zdanie ministra zdrowia Juozasa Galdikasa. Szczerze mówiąc, wyszedł by z tej informacji niezły felieton, ledź byłby on bardzo gorzki, bowiem zdaniem ministra bardzo się różni od zdań pacjentów, które daje się słyszeć wszędzie: w trolebusach, na przystankach i w samych placówkach medycznych. Proponujemy, by felieton napisali sami pacjenci, którzy nie są tak optymistycznie nastawieni z tego powodu, że na 1.000 mieszkańców przypada 1 łóżko. I że na tym łóżku można się leczyć bardzo ograniczony okres czasu... A w ogóle to lepiej nie chorować. Tylko jak?... Piszcie, szanowni Czytelnicy, swoje zdanie o reformie w sferze usług medycznych i co ona dobrego przyniesie. Listy zostaną wydrukowane w zestawie „Zdrowie”.



Kącik dla rodziców

Z sianianiem jest trudniej

Dziom łatwiej jest kontrolować wypóżnienie niż oddawanie moczu. Nie zdają sobie sprawy z ucisku na pęcherz aż do chwili, kiedy nie są w stanie dłużej wytrzymać. Aby im ułatwić zadanie, spróbujcie namawiać je na sianianie co dwie godziny, zawsze przed i po posiłkach oraz przed i po spaniu.

Fakt, że dzieci uprzedzają, że chce im się sianić, nie oznacza, że będą mogły powstrzymać się od moczenia w czasie snu. Często zdarza się, że nabycie tej umiejętności wymaga znacznego dłuższego czasu.

Urodziło nam się dziecko...

Ale jest na to rada. Nie dawajcie dziecku dużej ilości płynów przed snem, a jeśli się obudzi w nocy, wykorzystajcie ten moment i posadźcie je na nocniku. Moczenie nocne występuje częściej na skutek zimna, lato natomiast jest waszym sprzymierzeńcem.

Urodziło nam się dziecko...

* Nie obawiaj się brzdę dziecka na ręce. Noworodek jest bardzo wrażliwy i natychmiast wykuje twój strach, obawę, zdemotywowanie czy zniecierpliwienie.

* Malec potrzebuje dużo spokoju i delikatnych gestów. Dlatego twoje zimne ręce czy podniesiony głos mogą wywołać w nim niepokój i stać się przyczyną nieutulonego płaczu.

* Odbardzić go miłością już od pierwszych chwil jego życia. Noworodek potrzebuje waszej opieki, troski i uczucia. Dlatego tak ważny jest kontakt z wami. Chce was widzieć, słyszeć, chce być pieszczoły i tulony. W żadnym wypadku nie obawiajcie się, że go rozpierzecie.

* Nie zostawiajcie dziecka samego. On uwielbia wasze towarzystwo.

* Nie pomagajcie malcowi zaszy-

wać, kolyśać go co wieczór w ramionach. Latwo się do tego przyzwyczai. Nie się natomiast nie stanie, jeśli utulicie go, gdy będzie bardzo tego potrzebował.

* Należy wycofać pediatrę, jeśli: - zauważyacie zmianę temperatury ciała dziecka,

- malec stracił nagle apetyt,

- ma trudności z oddychaniem, - jego buzia, rączki i nóżki stają się sine,

- wymiotuje, - nastąpił obrzęk stawów, - szyja dziecka stała się sztywna, - obficie krwawi.

Zestaw przygotowała Irena LITWIN

Rozmowy o Mickiewiczianie nad Wisłą

1. Dyrektor Janusz Odrowąż-Pieniążek przedstawia genę Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie

- Jest Pan, Panie Januszu, najdłużej urzędującym dyrektorem Muzeum i najlepiej znającym historię jego powstania. Wiadomo, że Mickiewicz nigdy nie był w Warszawie, więc od czego się zaczęło i jak przebiegało „žadomawianie się” Mickiewicziany nad Wisłą?

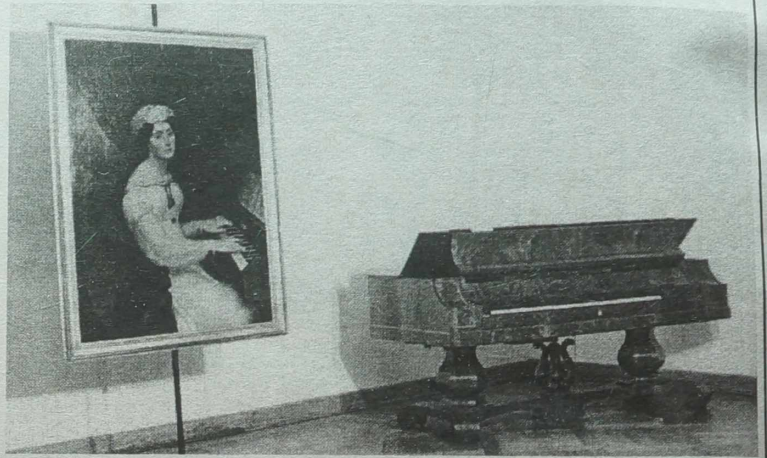
- Nawijając do obchodzonego w ub. r. 45-lecia Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, przypomnieć trzeba, iż pierwszy akt powołujący Muzeum Mickiewicza i Słowackiego podpisany został jeszcze w grudniu 1950 roku, a wynikał on z głębokiej potrzeby trwałego kultu wielkich polskich poetów w odbudowywanej Warszawie. Geneza Muzeum sięga jeszcze dwa lata dalej, do roku 1948, kiedy to w Muzeum Narodowym w Warszawie zorganizowana została wielka wystawa Mickiewiczowska. Jej komisarzem był Aleksander Semkowicz, znany zbieracz Mickiewicziany i autor prac o książkach Mickiewiczowskich. Sto pięćdziesiąta rocznica urodzin Mickiewicza uczczona została wystawą, na której w oryginałach zgromadzono wszystko, co mimo wojny dało się ocalić, w fotografiach zaś i reprodukcjach pokazano dokumenty nie odnalezione i zniszczone. Ekspozycje pochodziły nierzadko z nowo zorganizowanych bibliotek i muzeów, a w dużej części ze zbiorów prywatnych.

W roku następnym, 1949, ukazały się pierwsze tomy Wydania Narodowego „Dzieli” Adama Mickiewicza, w styczniu zaś 1950 roku uroczystie odsłonięto na Krakowskim Przedmieściu odbudowany na nowo według pierwotnego kształtu, dłuta Cypriana Godebskiego z roku 1898, pomnik Mickiewicza. Nb. w zbiorach naszego Muzeum znajduje się przetrzelona przez hitlerowców głowa wieszczą pochodząca ze zniszczonego w czasie wojny dawnego pomnika. Wszystko to wytworzyło atmosferę sprzyjającą powstaniu w Warszawie Muzeum poety. Nie było wprawdzie jeszcze na nie miejsca, miasto dopiero dźwigało się z gruzów i pierwsze-

mu dyrektorowi organizującego się Muzeum Aleksandrowi Semkowiczowi wraz z kilkoma pracownikami przydzielono początkowo pomieszczenia w istniejącym już wtedy Muzeum Historycznym miasta Warszawy. Na Muzeum Mickiewicza i Słowackiego, bo tak brzmiała wówczas jego nazwa, władze Warszawy przeznaczyły dwie zabytkowe kamienice przy Rynku Starego Miasta, będące wówczas w odbudowie: kamienicę balcerowską, pochodzącą z XV wieku z elementami gotyckimi, w której zachował się mimo zniszczenia piękny zabytkowy fresk na ścianie w halu oraz kamienicę orlemusowską z XVI wieku, przebudowaną w wieku XVII w stylu barokowym i w tymże stylu odbudowaną po wojnie. Do celów Muzeum dostosowano wnętrza i gotowe budynki otrzymało ono w roku 1952, stąd data naszego jubileuszu. Przystąpiono wtedy natychmiast do zorganizowania pierwszej ekspozycji Mickiewiczowskiej, którą otwarto w lipcu 1953 roku.

Gromadzone w powstającym Muzeum od 1951 roku depozyty i przekazy Mickiewiczowskie z innych muzeów polskich - należą tu odnotować, że już w roku 1951 zakupiono pierwszy autograf listu Mickiewicza - wzbogacił się w roku 1952 zapisem testamentowym wnuczki poety, Marii Mickiewiczówny, córki Władysława. W latach więc 1952 i 1953 przybyły do Warszawy liczne pamiątki po Adamie Mickiewiczem, Celinie Mickiewiczowej i ich dzieciach, portrety Poety i jego rodziny, w sumie 53 pozycje, bogata korespondencja, w tym papiery Mickiewiczów, głównie Władysława, i Malewskich, nuty Marii Szymanowskiej.

W tymże czasie Muzeum Narodowe w Warszawie przekazało piękną zespół Mickiewiczowski (książki i ikonografia) ze zbiorów Leopolda Neyeta, zaś Ministerstwo Kultury i Sztuki zabytkowe meble i obrazy z ówczesnej składnicy w Kozłowie. Przekazano również dla Muzeum - jako depozyt - część odzyskanych po



wojnie zbiorów, wywiezionych przez Niemców z Biblioteki Polskiej w Paryżu i prawie cały księgozbiór Muzeum Mickiewicza w Paryżu (w sumie ok. 35 000 tomów), w tym księgozbiór Władysława Mickiewicza i 107 tomów należących do Adama Mickiewicza. Wśród rękopisów zaś ogromną korespondencję Władysława Mickiewicza, a także autografy listów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

Po śmierci - w r. 1954 - Aleksandra Semkowicza dyrekcję Muzeum objął Leonard Podhorski-Okołów, autor „Realiów Mickiewiczowskich”, zmarły w styczniu 1957 r. Zbliżała się setna rocznica śmierci Mickiewicza, rok ten jubileuszowy okazał się ważny również dla zbiorów: zakupiono z rak prywatnych autograf „Grażyny”, jedyny istniejący rękopis tego poematu, jest to pierwsza jego redakcja zatytułowana „Korybut książę Nowogródka”, do dziś najcenniejsze Mickiewiczianum w naszych zbiorach, jak również kilka listów Mickiewicza i imionnik Konstantego Rul-towskiego z ważnym Mickiewiczowskim wpisem.

- Jak wiadomo, „Grażyna” została napisana przez Mickiewicza w krainie nad Niemnem i Wilią. W jaki więc sposób jej rękopis znalazł się tu nad Wisłą, w Muzeum na Rynku Starego Miasta?

- Historia tego wielkiego cymelium naszego działu rękopisów była niesłychanie dramatyczna. Do 1939 r. znajdowało się ono w Bibliotece Przeździeckich. We wrześniu, gdy wybuchła wojna, na bibliotekę spadła bomba zapalająca. Ówczesny kustosz, docent Zygmunt Wdowiszewski, najcenniejsze zbiory wyrzucił z płonącego gmachu przez okno. Zostały potem zalane wodą, ale ocalały. Przechowywał je u siebie, aż do upadku Powstania Warszawskiego. Kiedy wychodzący z Warszawy, autograf niósł w walizce, w drodze zasłabił, jednak i wtedy jakaś kobiecina dowiedziawszy się, co zawiera walizka, powiedziała: ja to przeniosę. Przeniosła ją nawet przez obóz w Pruszkowie i zwróciła Wdowiszewskiemu, którego odnalazła. Po wojnie profesor Julian Krzyżanowski wydał podobną autografu sumptem Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Tak więc rękopis „Grażyny” w czasie wojny był uratowany dwukrotnie. Szczęśliwym trafem jego współwłaścicielką była moja stryjenka. Od niej to z Komorowa jeszcze w 1955 r. przywiozłem autograf tego Mickiewiczowskiego poematu powstałego na Litwie, do naszego muzeum.

Przy okazji chcę przypomnieć, że

mój pierwszy kontakt z Muzeum odbył się jeszcze za życia jego pierwszego dyrektora i założyciela Aleksandra Semkowicza. Ołóż w Bibliotece im. Zielinskih w Płocku natknąłem się na tomik „Straszny gość”, wydrukowany bezimiennie w 1846 r. w Warszawie. Bibliotekarka zwróciła mi uwagę, że to chyba rosyjski przekład „Dziadów” (a propos, w innych starych rosyjskich wydaniach były one tłumaczone jako „Pracoty”). Właśnie celem rozszyfrowania znanego tomiku podówczas udam się do Semkowicza na Rynek Starego Miasta.

- Kontakt ten w 1972 r. zaowocował objęciem przez Pana stanowiska dyrektora Muzeum, od tego czasu datuje się też mój „Mickiewiczowski” kontakt z Panem. Wiem, że dorobek, jaki Pan zastal wraz ze swoim przyjściem, był dobrą odskoczną do dalszej działalności.

- Jak najbardziej. W 1955 - Roku Mickiewiczowskim, czczonym przez cały świat z inicjatywą UNESCO, Muzeum zorganizowało nową stałą wystawę poświęconą poecie, która opracowana pod kierunkiem Adama Mauersbergera i zaprojektowana przez Tadeusza i Janusza Błażejow-skich, była ekspozycją od 1976 r. Ekspozycja ta była pierwszym ogniwem w rozwoju nowoczesnego wystawiennictwa naszego Muzeum, płodnym sprzeciwem wobec ekspozycji tradycyjnych, początkiem drogi poszukiwań nowego wyrazu ekspozycji literackich. Należy tu wymienić także ważne ogniwo drugie - zorganizowaną w roku 1959 wystawę Juliusza Słowackiego. Zrezygnowano tu po raz pierwszy z systemu gablotowego, wykorzystano ściany i podłogi do ekspresyjnych powiększonych fotografii, wprowadzono symbolikę kolorów, muzykę z epoki, poszczególnym elementom nadano znaczenie metaforyczne.

W 1957 r. dyrekcję objął Adam Mauersberger, który kierował Muzeum do roku 1969. Nazywało się ono przez lat pięćnaście - od r. 1956, kiedy w wyniku decentralizacji Muzeum uależniono organizacyjnie i finansowo od Stołecznej Rady Narodowej - Muzeum Adama Mickiewicza.

Z ważnych nabytków tego czasu wymienić trzeba zakupiony za pośrednictwem prof. Juliusza Wiktora Gomulickiego w r. 1959 autograf „Uspokoienia” Słowackiego, dwa bloki listów Teofila Lenartowicza, w rok później archiwum domowe Andrzeja Towiańskiego, w latach 1960-64 ponad 500 listów Henryka Sienkiewicza do Jadwigi Janczewskiej. W roku

1960 uzyskano 27 woluminów dzieł i notatników Stefana Żeromskiego, między innymi autografy „Wiatru od morza”, „Róży”, „Sulłkowskiego”, częściowo spalone i wydobyte spod gruzów przez córkę pisarza, zaś po uratowaniu stanowiące przykłady najwyższego kunsztu konserwatorskiego i intrygatorskiego Bonawentury Lenarta i Tadeusza Tuszewskiego.

W roku 1960 z inicjatywy ówczesnego Ministerstwa Kultury i Sztuki w porozumieniu z władzami niemieckimi Muzeum Mickiewicza zorganizowało w Dreźnie dom-muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w willi przy Nordstrasse, gdzie polski pisarz spędził wiele lat życia. Ekspozycję tę zmieniło i uzupełniło już Muzeum Literatury w 1977 r. W 1961 r. Muzeum Mickiewicza urządziło ekspozycję w pałacyku romantycznym Zygmunta Krasieńskiego w Opinogórze, nazwanym Muzeum Romantyzmu, współtworzyło w tym czasie ekspozycję Ignacego Krasiekiego w Lidzbarku i Dubiecku, jak również wysłało ekspozycje lub ich elementy za granicę, np. do Muzeum Mickiewicza w Nowogródku.

W tymże 1961 r. Muzeum wkręczyło w literaturę współczesną, przemieszczając zbiory rękopiśmienne i bibliotekę Juliana Tuwima oraz - w rok później - otwierając tak zwane „Tuwimianum” w gmachu Muzeum. Nie było to odzwierciedlenie jego gabinetu, lecz pokój-ekspozycja zawierająca również znakomity, siedmiotomowy księgozbiór poety-bibliofila.

Przyjście spuścizny po Julianie Tuwimie i zorganizowanie Muzeum Władysława Broniewskiego po jego śmierci (1962 r.), nad którym Muzeum Mickiewicza przyjęło patronat, postawiło przed naszą placówką nowe zadanie: zabezpieczenie spuścizny po zmarłych wybitnych pisarzach współczesnych. W ten sposób Muzeum Mickiewicza zaczęło oficjalnie pełnić funkcję Muzeum Literatury.

(Cdn.)
Rozmawiał
Jerzy SURWIŁO

Warszawa - Wilno
NA ZDJĘCIACH: ze zbiorów Muzeum Literatury w Warszawie - portret Marii Szymanowskiej, pianistki i kompozytorki, wirtuozki o sławie europejskiej, teściówny Adama Mickiewicza, pędzla Aleksandra Kukulera; Uniwersytet Wileński - brama prowadząca na Dziezdziniec A. Mickiewicza.

Fot. Czesław Malewski i ze zbiorów Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie



Uprogu nowego tysiąclecia naukowcy zapowiadają nadejście epoki, w której nauka nada nowy wymiar ludzkiemu życiu. Zdaniem specjalistów, w przeciągu najbliższych dwudziestu lat dokonana zostanie cała seria przełomowych odkryć we wszystkich dziedzinach, które sprawią, że świat stanie się inny.

Takie futurologiczne przewidywania nie zawsze były trafne. W 1894 roku francuski chemik Marcellin Berthelot pisał: „Za sto lat zniknie zawód rolnika, wszystkie produkty spożywcze będą wytwarzane syntetycznie. Dawne pola zostaną zamienione w parki i ogrody. Ludzkość korzystać będzie z energii rozpalonego wnętrza Ziemi. Człowiek, wyzwolony z konieczności walki o chleb powszedni, stanie się miłośnikiem pokoju, a wojny przędą do historii”. Jak widać, ta optymistyczna wizja nie do końca się sprawdziła.

Z drugiej strony także pesymistyczne prognozy nie zawsze okazują się trafne. W 1956 roku brytyjski astronom, sir Richard Wooley wywołał: „Loty kosmiczne do niesłychanie brednie, gdyż wyniesienie na orbitę ciała o masie jednego funta wymaga przy starcie miliona ton paliwa”. W rok później Rosjanie wystrzelili pierwszego Sputnika, a sir Wooley został doradcą rządu ds. kosmosu.

Obecnie eksperci starają się przewidzieć przyszłe wynalazki w jej najbardziej precyzyjny sposób. Zazwyczaj to rządy podejmują inicjatywę, zwracając się do najbardziej znanych uczonych o sporządzenie prognozy.

Wizje futurologów

W Niemczech w ramach projektu „Delphi 900 naukowców i inżynierów odpowiadało na katalog 130 pytań opracowany przez Instytut Techniki Systemowej w Karlsruhe. W Japonii w podobny sposób pracuje Instytut Prognoz Nisej, a w Stanach Zjednoczonych Rand Corporation. Według ich przewidywań, w pierwszych dekadach XXI stulecia pojawią się co najmniej tysiąc spektakularnych osiągnięć nauki i techniki.

W 2002 roku na rynku znajdzie się ekologiczne „hiperauto” zużywające 1,6 litra benzyny na 100 km.

W 2003 roku pojawi się ekonomiczna metoda odsalania wody morskiej, co umożliwi nawodnienie ogromnych pustyń.

W 2004 roku przeszczep organów zwierzęcych ludziom staną się rutyną. Peter Laing, medyczny ekspert banku inwestycyjnego Salomon Brothers, uważa że pierwszy udany przeszczep zwierzęcy przeprowadzony będzie około 2000 roku, a w 2010 roku dokonanych zostanie na świecie czterdzieć milionów ksenotransplantacji (przeszczepów organów zwierzęcych) samych tylko nerek. Zapotrzebowanie na organy pokryje 320 farm ze zmienionym genetycznie świniami o wartości 650 milionów dolarów.

Okolo 2004 roku na rynek wejdą kieszonkowe wideotelefony, będące zarazem faksem.

W 2007 roku praktyczne zastosowanie znajdy mikrosondy, umieszczone w ludzkim organizmie i kontrolujące wszystkie jego funkcje. W tym samym roku lekarze będą dysponowali szczepionką przeciwko AIDS, możliwe też będzie skuteczne zwalczanie przynajmniej niektórych form raka.

W tym samym roku pojawią się „inteligentne” komputery i roboty, reagujące na głos, zdolne do wykonywania pewnych samodzielnych zadań.

W 2008 możliwie będzie sporządzanie dokładnych prognoz pogody 2 tygodniowym wyprzedzeniem.

W 2009 roku powstanie urządzenie, pozwalające na ekonomiczne wykorzystanie energii solarnej i paliwa wodorowego.

W 2013 roku pojawi się skuteczną lek przeciw nowotworom.

W 2015 roku zbudowana zostanie pierwsza żałogowa baza na Księżycu.

Już za 30 lat będziemy mogli ponownie przeżyć w pamięci swe życie - albo też doświadczyć doznań życiowych innej osoby. Do tego czasu firmy komputerowe wyprodukują tak zwane mikroukłady nieśmiertelności. Tak twierdzi Chris Winter, dyrektor programu „Soul-Catcher” (Chwytający duszę), finansowanego przez koncern telewizyjny British Telecom. Zdaniem tego poważnego naukowca, do roku 2025 pojemność mikroukładów komputerowych wzrośnie do 10 milionów megabajtów. Będzie więc ponad milion razy większa, niż pojemność pamięci operacyjnej dzisiejszych komputerów osobistych. Według

Elektroniczna nieśmiertelność

specjalistów z British Telecom, mikroukład o pojemności 10 milionów megabajtów jest w stanie zmagazynować wszystkie informacje, jakie człowiek gromadzi za swojego życia za pomocą wzroku, słuchu i innych zmysłów. Chris Winter wyraził pogląd, że ogromna ilość danych, docierających do mózgu w postaci impulsów w neuronach (komórkach nerwowych), będzie można zarejestrować w miniaturowym aparacie, nie-

jako odpowiedniku lotniczej „czarnej skrzynki”. Następnie informacje te trafią do pamięci komputera. Taki miniaturowy rejestrator pamięci zostanie podłączony do nerwu wzrokowego w oku. Zachowywać będzie pamięć, a także wrażenia zmysłowe, obrazy, zapachy i dźwięki itp. Dzięki informacjom z tego urządzenia, magazynowanym w komputerze, każdy mógłby jeszcze raz przeżyć wybrane epizody swego życia. Pamięć o nich mogłaby także zostać przekazana do mózgu innego człowieka. „Oznacza to koniec śmierci. Nieśmiertelność w najprawdziwszym znaczeniu tego słowa”, oświadczył Winter.

W przeciągu najbliższych dwóch dekad ludzkość pokona AIDS, zwalczy nowotwory i rozwiąże zagadki kosmosu

Cuda z kuźni przyszłości

Kosmologia

„Dzięki satelitom, których wystrzelenie planowane jest w 2001 i 2005 roku, dowiemy się, czy Kosmos będzie rozszerzać się wiecej lub też nastąpi Wielki Kolaps. I. Wszczęć świat zapadnie się w sobie”, twierdzi kosmolog Craig Hogan z Uniwersytetu Stanu Waszyngton. Pytanie o losy Wszczęcia nurtuje astronomów od lat dwudziestych, kiedy to Edwin Hubble wykrył, że Kosmos się rozszerza. Być może do 2005 roku naukowcy rozwiążą zagadkę Ciemnej Materii, która stanowi niemal 90 procent Kosmosu, nie emituje jednak światła, a więc jest niewidoczna. Astronomowie zastanawiają się, gdzie ukryta jest ciemna materia. W czarnych dziurach? W planetach wielkości Jowisza? Czy też w hipotetycznych cząsteczkach zwanych WIMP-ami.



Nie wszyscy jednak są pewni, że powyższe prognozy się spełnią. Zdaniem tygodnika „Die Zeit”, metoda przyjęta w ramach projektu „Delphi” jest przeszarżała i oparta na „technokratycznym myśleniu życzeniowym”, powinna więc trafić do lamusa. Przy pominięciu, że w 1963 Random Corporation przepowiadała ekonomiczne odsalanie wody morskiej już na 1971 rok, zaś wiarygodne krótkoterminowe prognozy meteorologiczne na 1982 rok. Inna rzecz, że od 1963 roku rozwój nauki i techniki nabrał ogromnego tempa, zaś widzę najbardziej rozwiniętych krajów podejmują szeroko zakrojone działania na rzecz ukształtowania przyszłości. Największą aktywność podejmuje tu Japonia. W ramach projektu „New Sunshine” Tokio zamierza w przeciągu najbliższych 25 lat przeznaczyć ponad pół mld dol. rocznie na rozwój energii solarnej i używanej ze spalania wodoru, która ma zaspokoić energetyczne potrzeby Kraju Kwitnącej Wiśni. Jak przewidujący myślał Japończyk świadczy fakt, że już przynajmniej jest „New Earth”, który w 2020 roku zastąpi ma „New Sunshine”. Rząd w Tokio prowadzi rozmowy z bankami na temat finansowania tego przedsięwzięcia.

Wiek genetyki

„Nie można przepowiedzieć przyszłości, można ją najwyżej wyznać. Uczeń się jej kowalami”, stwierdził niemiecki fizyk Dennis Gabor. Podawanie dat poszczególnych wynalazków z pewnością jest ryzykowne, jednak nie ma wątpliwości, że niektóre sensacyjne odkrycia są zadziwiająco bliskie.

Wiek XXI będzie wiekiem genetyki, która przyczyni się do zwalczania nowotworów i wszystkich chorób dziedzicznych. Już około 2000 roku amerykańskie firmy za-

mierzą umieścić ludzkie geny w DNA samicy królika. Geny te spowodują wytwarzanie pewnych białek, które znajdują się w mleku zwierzęcia. Osoby z defektem genetycznym, w których organizmach brak takich protein, będą po prostu piły królicze mleko, by wyleczyć uwarunkowane genetycznie choroby, do tej pory zazwyczaj śmiertelne. Prace nad rozszyfrowaniem ludzkiego genomu, podjęte kosztem 3 miliardów dolarów, miały zostać ukończone w 2010 roku, wydaje się jednak, że będą uwiecznione sukcesem siedem lat wcześniej. Dzięki nim naukowcy ustalą położenie każdego z 80 tysięcy ludzkich genów na 23 parach chromosomów, oraz sekwencję czterech substancji chemicznych, tworzących geny.

„Odkrycie układu okresowego pierwiastków stworzyło podwaliny wieku XX. Rozszyfrowanie ludzkiego genomu będzie fundamentem następnego stulecia”, stwierdził Eric Lander z Instytutu Badan Biomedycznych w Cambridge. Naukowcy powoli poznają role poszczególnych genów. Pewnego dnia stanie się możliwe stworzenie małego, taniego mikrochipu, który na podstawie kropli krwi czy kukułki komórek, w połączeniu z analizatorem, szybko nakreśli portret genetyczny danej osoby. Zidentyfikuje geny, które spowodować mogą powstanie nowotworu lub innych chorób dziedzicznych. Umożliwi to podjęcie prewencyjnej terapii. W przyszłości taki mikrochip wykryje geny odpowiedzialne np. za tycie i zaleci odpowiednią dietę.

Inwazja mikromaszyn

Zdaniem niektórych specjalistów, już za 15-20 lat o losach ludzkości decydować będą małe maszyny o wymiarach mierzonych w tysięcznych częściach milimetra, w których pła-



czone zostaną elementy elektroniki, sensoryki i mechaniki. Te systemy mikromechaniczne (w skrócie zwane mems) wyposażone będą digitalne mózgi, mięśnie i narządy zmysłów. Sprawi to, że będą w stanie widzieć, czuć, pompuwać, słuchać i w ten sposób aktywnie przemieniać świat. „Memsy”, zbudowane z krzemu lub z twardszych materiałów - metali lub tworzyw sztucznych, łącząc świat materialny z wirtualną krainą komputerów. Dzięki tym zadziwiającym systemom powstaną między innymi:

- * Samoloty z inteligentnymi powierzchniowymi nośnymi, na których naklejone są setki „memsów”, mierzących prędkość strumienia powietrza i wykrywających wiry. W razie potrzeby uruchomione zostaną miniaturowe klapy hamulców i sterów. W rezultacie samolot leci bardziej stabilnie i zużywa mniej paliwa.

- * Mosty i budynki pokryte „memsami”, mierzącymi siłę wiatru i drobne wstrząsy. Jeśli zajdzie konieczność, mikromaszyny uruchomione mechanicznie struktury, wzmacniające budowlę.

- * Wyciągi nad kuchniami, wyposażone w chemiczne miniosy, których sensory wyczuwają, jak przypa-

Gravitacja

Fizycy nie rozumieją do końca gravitacji. Z teoretycznych obliczeń wynika, że w wyniku zderzeń czarnych dziur powinny powstawać fale gravitacyjne, wykrywające czasoprzestrzeń. Dotychczas nie wykryto takich fal, jednak w 2001 roku naukowcy mają nadzieję wytypować za pomocą skomplikowanych systemów zwierciadeł, zwanych LIGO, z których jeden umieszczony zostanie w stanie Waszyngton, a drugi w Luizjanie. Zwierciadła te powinny wykryć, jak na skutek fali gravitacyjnej przestrzeń nieco się kurczy.

ła się stek lub omet i odpowiednio regulują gazy w pionie.

- * Mikroskopyjne oczy dla samochodów, rozpoznające znaki drogowe i alarmujące kierowcę. Mogą nawet samodzielnie interweniować w proces przyspieszania lub hamowania.

- * Radary impulsowe, które nie tylko zastąpią konwencjonalne urządzenia alarmowe, lecz będą także czuwać nad snem dzieci, wykrywając zagrożeń w ziemi i skorodowane fragmenty metalowych konstrukcji.

- * Inteligentne pompy insulnowe, wszepciane pod skórę osobom chorym na cukrzycę. Sensor stale mierzy będzie zawartość cukru we krwi i pre-

czyźnie dozwolą dostawy insuliny z małego zbiorniczka umieszczonego na ciele pacjenta.

Już teraz fotolitoграфy i aparaty galwanizacyjne formują w laboratoriach trójwymiarowe struktury - kolumny i filary, widelki i wczepy. Z nich utworzone zostaną małe konstrukcje i silniki, turbiny, pincety i nożyce, wprawiające w ruch większe struktury. Te z kolei ustawiają będą lustra, włączając pompy, odkręcać wentyle, przestawiać mechaniczne dźwignie itp.

Ta lilipucijska technika znajdzie zastosowanie przede wszystkim tam, gdzie nie mogą być użyte większe systemy - np. w mikrochirurgii. Mikroskopyjne roboty mogą np. dokonywać operacji mózgu lub oczyszczać naczynia krwionośne z odkładów wapnia i tłuszczu.

Przykładem ogromnej możliwości mikrosystemów jest miernik przyspieszeń pojazdu w nowoczesnych podszkarpach powiatrznych. Na chipie o powierzchni 9 milimetrów kwadratów umieszczona jest cała elektronika urządzenia. Ten małe konstrukcje nie reaguje na nagłe zatrzymanie się samochodu, ponieważ zażyłszy, niż jego znacznie większy, mechaniczny poprzednik.

Brytyjski magazyn „New Scientist” już zapowiedział „inwazję mikromaszyn”. Przebiega ona znacznie szybciej, niż spodziewały się najwięksi optymiści. Na początku lat 90-tych eksperci przewidywali, że rynek mikromaszyn osiągnie obroty 13,9 miliarda dolarów w roku 2000, tymczasem wartość ta przekroczenia została cztery lata wcześniej. Nie wszyscy jednak cieszą się z tego stanu rzeczy. Skutki tej rewolucji liliputów trudno jest przewidzieć. „Dajemy tym maszynom sensory, dzięki którym mogą czuć, widzieć, słyszeć i chwytac. Tym samym otwieramy im bramy do analogowego świata, dotychczas dostępnego tylko dla ludzi. Następstwa tego mogą być przerażające”, ostrzega kalifornijski futurolog Paul Saffo. Bunt mikromaszyn to jednak kwestia dalszej przyszłości.

Obecnie społeczeństwo i obrońców praw człowieka bardziej niepokoi inna perspektywa - „Memsy” mogą zostać użyte do totalnej obserwacji społeczeństwa, śledzenia każdego kroku wybranych lub wszystkich obywateli. Obojawnie w USA trwają prace nad skonstruowaniem „Smart ID-tags” - inteligentnych identyfikatorów, za pomocą których oznaczyć można kontener, skrzynkę jabłek i każdy inny przedmiot - ale także każdego człowieka. Inteligentne identyfikatory będą łatwe do zlokalizowania - dzięki nim możliwe stanie się zalecenie skradzionego samochodu, zaginionego urzędu, ale także zbiegłego więźnia. „Urządzenia te pozwolą np. mężowi na przylapanie niewiernej żony i jej kochanka, beztrudnie figlujących w zbożu”, twierdzi amerykański ekspert ds. mikroelektroniki Mark Weiser. Jak widać, nowa odkrycia są dobrodziejstwem dla ludzkości, niosą jednak ze sobą poważne niebezpieczeństwa. Od nas samych zależy, jak zostaną użyte.

Krzysztof KĘCIEK
(„Przegląd tygodniowy”)

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Szef MOSADu złożył dymisję

Izraelskie służby specjalne utraciły utrzymanie przez wiele lat reputację najlepszego wywiadu na świecie. W ostatnich latach jednak rząd Izraela raz po raz musi przeproszać różne kraje za nieudane akcje swojego wywiadu. Wydarzenia w Szwajcarii, gdzie pięciu świetnie wyszkolonych agentów zostało pokonanych przez pewną ciępiącą na bezsenność kobietę, to już prawdziwa kompromitacja.

Nie więc dziwnego, że w samym Mosadzie doszło do buntu. Ostatni szef wywiadu, Dani Yatom, należał do grona najbardziej zaufanych współpracowników premiera Benjamina Netanjahu. Obaj osiągnęli podobne efekty - co decyduje, to kłopoty. Netanjahu stał się już nawet niezbyt miło widzianym gościem w Stanach Zjednoczonych. Yatom naraził się wszystkim sąsiadom krajom, a w końcu także własnym pracownikom, którzy w jego nieudolności widzieli główną przyczynę „wpadek”. Los agenta izraelskiego, który dostaje się w ręce kontrwywiadu państw arabskich, jest naprawdę tragiczny. Znać są liczne przypadki torturowania, więzienia w karcerach, a nawet „znikania w niewyjaśnionych okolicznościach”.

Długoletni oficerowie z długoletnim stażem przygotowali list do premiera z prośbą o odwołanie szefa. Szanse na to mieli niewielkie, bowiem Netanjahu konsekwentnie bronił swego protegowanego. W tej sytuacji funkcjonariusze Mosadu uciekli się do wyrobionej i dziś najbardziej skutecznej metody wymuszania zmian politycznych - dokonali kontrolowanego przebiegu.

W prasie izraelskiej pojawiły się informacje, że Mosad doznał w ostatnim czasie bolesnych porażek. Opinia publiczna wiedziała o jednej - nieudanym zamachu na Chaleda Masada, szefa biura organizacji Hamas w stolicy Jordani, Ammanie. Agenci Mosadu, łamiąc wszelkie zasady stosunków międzynarodowych, urządzili na niego w obcym kraju prawdziwe polowanie z wszystkimi atrybutami

filmów sensacyjnych. Efekt okazał się jednak żenujący - ofiara zamachu przeżyła, natomiast wysłannicy Mosadu wpadli w ręce policji jordańskiej. Za ich wolność Izrael musiał zapłacić bardzo wysoką cenę - zwolnił z więzienia jednego z duchowych przywódców Hamasu, szekja Achmeda Jassina.

Do momentu tej wymiany sprawy trzymane w tajemnicy, podobnie jak informacje o innych niepowodzeniach. Ponieważ jednak premier nie wyciągał żadnych konsekwencji wobec winnych „fuszerki”, dziennikarze zaczęli otrzymywać z „dobrze poinformowanych źródeł” coraz ciekawsze informacje. Najbardziej sensacyjną dotyczyła działalność niejakiego Jehudy Gila. Był to agent Mosadu, od lat działający w Syrii. Jego raporty były wysoko cenione przez kierownictwo wywiadu i władze. Okazało się, że Gil potrafił wprowadzić w pole cały wywiad pretendujący do miana najlepszego na świecie. Przekazywał bowiem do centrali informacje wyssane z palca. Odciepy od dobrych kontaktów, prawdopodobnie rozpoznany przez szryjski kontrwywiad, nie miał dostępu do żadnych godnych uwagi dokumentów. W związku z czym wymyślał różne historie. Za te usługi hojnie go opłacał. Kierownictwo Mosadu jakby zapomniało o elementarnych zasadach działalności wywiadowczej, nawet o potrzebie kontrolowania os jakichś swych wiarygodności agenta itp. W efekcie, półtora roku temu Gil wymyślił już tak niestworzone opowieści o zagrożeniu szryjskim, że omal nie doszło do kolejnej wojny między przetrzętanym Izraelem a Syrią. Dopiero wie-

dy zaczęło mu się uważnie przyglądać. Wewnętrzne służby odrzuciły mityfikacje. Ale Dani Yatom nie ponosił żadnych konsekwencji. Działal dalej.

Pod koniec lutego br. w gazetach pojawiły się więc informacje, że Mosad doznał kolejnej, zenującej porażki. Oczywiście to służby specjalne sterowały dziennikarzami, a nie - jak się czasem wydaje - dziennikarze agentami. Długo przez kilka dni nie pojawiły się żadne konkrety. Mosad, zgodnie z tradycją, starał się zatłumaczyć sprawę we własnym gronie. Dopiero gdy okazało się, że Dani Yatom nie zamierza ustąpić i dalej postawienie bezkarnie, uderzono mocniej.

Szwajcaria traktuje Izrael jak kraj zaprzyjany. Dlatego zatrzymanie agentów Mosadu utajano. Czterech aresztowanych wypuszczono natychmiast na wolność. Płaty też by pewnie wyszły, trwały już zakulisowe rozmowy izraelskiej ambasady ze szwajcarskim MSZ. Sprawa mogłaby nigdy nie ujrzeć światła dziennego, gdyby nie sfrustrowani funkcjonariusze Mosadu. To oni przekazali prasie kilka informacji, które pozwoliły reporterom trafić na ślad afary. Gdy gazety i telewizja doniosły o blamażu w Szwajcarii, szef Mosadu Dani Yatom już nie mógł się opierać. Złożył dymisję.

Kto będzie jego następcą? Sprawa jest oczywiście ściśle tajna. Można jednak przypuszczać, że ktokolwiek by nim był, postara się zrobić coś spektakularnego, by przywrócić Mosadowi utraconą dobrą reputację.

Andrzej MIKORSKI

„Trybuna Śląska”

Bezbronna Europa?

Gospodarczy kolos, jakim jest Unia Europejska, byłaby jak bezbronne dziecko, gdyby odwrócił się od niej Amerykanie.

Do takiego wniosku można dojść, czytając sprawozdania z wizyty w Austrii premiera fińskiego rządzącego, Paavo Lipponea. Nie można lekceważyć tego co mówią przywódcy dwu małych państw europejskich, właśnie Lipponea, i austriacki kanclerz Viktor Klima.

Ponad pół wieku wielkie konflikty omijały, na szczęście, nasz stary kontynent, ale nawet w obliczu niewielkich ognisk wojny w Europie, Unia jest praktycznie bezsilna. Przykładem może tu być Bośnia, a ostatnio Kosovo. Nawet wysłanie w te rejony sił pokojowych (SFOR) uzależniono jest od USA i amerykańskiego Kongresu. „Emancypacja Europy od Waszyngtonu jest rzeczą niezbędną”, stwierdza zgodnie Lippone i Klima. I nie idzie tu o zerwanie z USA, czy NATO, do którego zresztą ani Finlandia ani Austria nie należą (oba państwa są neutralne), idzie przede wszystkim o to, aby Europa „zaczęła poważnie myśleć o własnym systemie bezpieczeństwa, niezależnym od Wielkiego Brata z oceanu”. Byłoby to z pozytywem także dla samego NATO, byłoby uzupełnieniem Paktu, stwierdzili w Wiedniu obaj mężowie stanu.

Jak taki system miałby wyglądać? Gotowej recepty nie ma, ale za się prosu, aby lepiej wykorzystano w tym celu OBWE, oraz poważnie podjęte wreszcie do Unii Zachodnio Europejskiej (UZE).

OBWE już w tej chwili dysponuje wieloma instrumentami, łagodzącymi konflikty zbrojne, ale jak na razie głównie na obszarach niedawnego ZSRR. Pod nadzorem OBWE niszczone wprawdzie poważną częścią ciężkiego uzbrojenia na terytorium byłej Jugosławii (człogi, działa), ale do tego była potrzebna deklaracja z Dayton, więc

i zgoda USA. Ze nie zawsze jest ona konieczna niech świadczy fakt, że w Wiedniu z sukcesami przebiega, od lat, negocjacje w sprawie zachowania równowagi broni konwencjonalnych i liczebności wojsk w Europie, które Amerykanie tylko obserwują, z ich przebiegiem są zdaleni.

Zaś co do Unii Zachodnio Europejskiej, która miała być militarnym zapleczem naszego kontynentu, to UZE niby jest, ale właściwie jej nie ma. Czym prędzej Unia Europejska znacznie poważnie myśleć o własnych, wspólnych siłach zbrojnych, tym lepiej.

Amerycanie, to godny zaufania sojusznik, i nie ma powodu do obaw, że nas opuszczą, gdyby doszło „co do czego”. Obecnie nie ma, ale co do 30 lat, albo za 50? Rośnie potęga Chin, światłami nie należy wyśmiewać się nigdy swego „opornictwa”, zniszczenia niewiemych, kto jest dziś w stanie przewidzieć, jak rozwinię się sytuacja w Rosji? Czy na to wszystko wystarczy sił Amerykanom i NATO?

Jako pierwszy krok na drodze do budowy systemu kontynentalnego bezpieczeństwa Viktor Klima zaproponował sojusz, w ramach Unii, Neutralnych Państw Europejskich. Zainteresowanie tym projektem wykazała już Szwecja, a po wizycie w Wiedniu premiera Paavo Lipponea, również Finlandia.

A jakie stanowisko wobec NATO zajmują państwa neutralne? Pozytywne, i to od lat, niemniej, zdaniem Klima, „nawet najściślejsza współpraca z Paktiem Atlantyckim, wcale jeszcze nie oznacza, że każde państwo europejskie musi do NATO przystąpić...”

Tadeusz WOJCIECHOWSKI

„Trybuna Śląska”

Zginął osaczony

46-letni Stanisław G., mieszkaniec Jastrzębia Zdroju (Katowicki) strzelił sobie prosto w usta, gdy otoczyli go policjanci. Zginął na miejscu. Kilka godzin wcześniej funkcjonariusze znaleźli martwego Jana D. Przed czterema laty mężczyźni byli sąsiadami, kłócili się o medycę.

Tragedia rozegrała się w nocy ze środy na czwartek w okolicach Głuchozłaz (Katowicki) i Raciborza (Opolskie). Wszyscy zaczęło się od próby wylegitymowania przez policjantów podejrzanie zachowującego się Stanisława G.

Około 1.40 patrol policjacyjny w Głuchozłazach zauważył mężczyznę siedzącego w „maluchu”. Samochód stał zaparkowany w okolicy głuchozłazskiej fabryki armatury. Kiedy Stanisław G. zobaczył podchodzących do niego policjantów, wysiadł z auta i oddał w ich kierunku dwa strzały. Policjantom udało się ukryć przed kulami. W tym czasie bandyta wkroczył do ich Poloneza i odjechał w nieznanym kierunku. W porzuconym przez niego samochodzie był telewizor i wieża hi-fi, najprawdopodobniej pochodzące z kradzieży. - Obok porzuconego Fiata 126p policjanci znaleźli dowód rejestracyjny samochodu i prawo jazdy - mówi Dariusz Stachowiak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej w Opolu. Z dokumentów wynikało, że samochód należał do 75-letniego Jana D., mieszkańca Nowego Świeta (Opolskie). Na miejscu, w pomieszczeniach gospodarczych policjanci odnaleźli zwłoki

mężczyzny. Jan D. miał rozwaloną głowę. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy od uderzenia, czy strzału z pistoletu.

Nie znany przyczyn śmierci właściciela samochodu. Za wcześniej także na wyrokowanie, co wydarzyło się w gospodarstwie i dlaczego samochód znalazł się w rękach obecnej osoby - mówi Stachowiak.

Około czwartek nad ranem złodziej policyjnego radiowozu dotarł pod Racibórz. Tam osaczony przez policjantów, popełnił samobójstwo. Strzelił sobie prosto w usta. - Stanisław G. przed czterema laty wyprowadził się z Nowego Świeta na Nągły. Nie lubił pracować, lekko duży, lubił alkohol - mówi Eleonora Czerwińska, sołtys Nowego Świeta.

Stanisław G. zameldowany był w Jastrzębiu Zdroju. Kilka razy w roku odwiedzał kumpła w Nowym Świecie. Przed laty był sąsiadem Jana D. Często kłócili się o medycę. - Zawsze był szajbusem. Często gróźb innym, ale zawsze słownie, nigdy nikogo nie pobli - twierdzi koleży Stanisława G.

Dariusz ZDRZĄŁKA
„Super Express”

KSIEŻNICZKA Z PÓŁNOCY I KSIĄŻĘ Z POŁUDNIA

Księżniczka Victoria, następczyni szwedzkiego tronu, wcale nie cierpi na anoreksję, jak nie tak dawno podawała światowa prasa. Teraz dziennikarze odkryli, że Victoria chudła... z miłości.

Gdy w listopadzie zeszłego roku świat obiegły zdjęcia księżniczki w czarnej sukni bez ramion, odkryto że zgroza, że kreacja wisi na niej jak szkielet. Również żalność Victoria prezentowała się na gładniewej uroczystości wręczania Nagrody Nobla (...). Tymczasem okazało się, że tajemniczy przypadłość, która dopada Victorie, była... zwyczajna miłość. Choć może nie taka zwyczajna, gdyż wybrankiem jej serca został 25-letni, szalenie przystojny książę EMMANUEL FILIBERT VON SAVOY. Wysoki, wysportowany blondyn. Nosi włosy do ramion i dwudniowy zarost. Ubięra

się bez zarzutu i znany jest z romansów z pięknymi modelkami.

Victoria miała więc powody, by dręczyć się niepewnością, czy spodoba się Emmanuelowi. Zaczęła szalenie dbać o figurę. Schudła ponad 20 kilogramów (...). Emmanuel skończył szwajcarską szkołę wojskową, studiował ekonomię i architekturę (...)

Mówi się, że zaplanowano już zaręczyny. Byliby piękna parą: księżniczką z północy i książę z południa. I jakich bańsów byłoby to ślub!

Zofia KRASZEWSKA
„Super Express”

Testament doktora Goebbelsa

Włoski producent Dino de Laurentiis i amerykański reżyser King Vidor, twórcy pochodzącej z polowy lat pięćdziesiątych ekranizacji epepey Lwa Tolstojego „Wojna i pokój”, oglądali zapewne o dziesięć lat wcześniej film Veita Harlana „Kolberg”. Jeśli rzeczywiście obejrzeliby to szandarowe dzieło kinematografii hitlerowskiej, to musieli snuć porównania. Wszak akcja obu filmów toczy się podczas wojen napoleońskich. Oba nakręcono na barwnym tśmnie, ale inscenizacji rozmach scen batalistycznych jest w „Wojnie i pokoju” bładym cieniem tych z „Kolbergu”.

Trzecia Rzeczka waliła się w gruzy. Radziecka artyleria dalekiego zasięgu ostrzeliwała już Berlin, gdy dla grona urzędników Ministerstwa Propagandy i Oświecenia Publicznego jego szef - doktor Joseph Goebbels zorganizował projekcję filmu „Kolberg”. Gdy w sali kinowej ministerstwa zapaliły się światła, Goebbels powiedział, że za sto lat polowanie podobny film. I dodał:

- Panowie, czy nie chcecie zagrać w tym filmie? Czy nie chcecie wrócić do życia za sto lat? Mogę was zapewnić, że będzie to świetnie i budujące dzieło. W imię takiej perspektywy warto trwać nieugięcie. Stawiajcie opór teraz, by za sto lat widownia nie wygizdała was, gdy pojawić się na ekranie.

Goebbels pomylił się tylko w jednym. Nie sto, ale zaledwie kilkana lat musiało upłynąć, aby na celuloidowych taśmach ocalała postać hitlerowskiego ministra propagandy. Ale w żadnym z dotychczas zrealizowanych filmów fabularnych o ostatnich godzinach Trzeciej Rzeczki Goebbels nie jest przedstawiany jako bohater, lecz jako fanatyk, który dla dobra sprawy gotów był poświęcić nawet życie gromadki własnych dzieci. Z żoną oturli i wszystkie, by sami potem popełnić samobójstwo.

Spośród wszystkich czolowych przywódców Trzeciej Rzeczki Goebbels był bowiem jedynym, który naprawdę wierzył w idee narodowego socjalizmu. Gdy inni deklarowali to z wyrachowania lub ze strachu, minister propagandy czynił to z przekonania. Był zbyt inteligentny, by łudzić się, że Rzeczka pokona siły sprzymierzonych. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że gdy pod koniec 1943 roku zaprosił do swego gabinetu Veita Harlana, wiedział, iż zlecenie, które wydał temu utalentowanemu reżyserowi, nie będzie zwykłym poleceniem nadzorczy kinematografii niemieckiej. Chciał z pomocą Harla-

na stworzyć dzieło, które na celuloidowej taśmie przetrwa Trzecią Rzeczę. Dzieło, które będzie jego testamentem. I „Kolberg” jest nim. To bowiem zresztą nie zrealizowany film o oparte Niemców z nadbaltyckiego Kolobrzegu przeciwko przeważającym siłom wojsk napoleońskich. Po trosze melodramat, a przede wszystkim dramat historyczny, chociaż nie za bardzo zgodny z prawdą historyczną. Ot, taka nieknieka wersja „Przemienię z wiatrem”.

Po rozmowie z Harlanem, Goebbels wręczył mu pismo, w którym czytamy: „Niniejszym polecam Panu zrealizowanie wielkiego filmu „Kolberg”. Zadaniem filmu ma być ukazanie na przykładzie miasta, którego nazwa jest tytułem filmu, że zjednoczony w oczywiste i na froncie nad pokona każdego przeciwnika. Upoważniam Pana, jeżeli okaże się to konieczne, do żądania pomocy od wszystkich służbowych placówek Wehrmachtu, państwa i partii i jednocześnie powołaniem się na fakt, że przysiężli film służby naszej duchowej akcji kierowania wojną”.

Na dobrą sprawę Veit Harlan nie potrzebował takich pełnomocnictw. Od 1940 roku, gdy odbyła się premiera jego filmu „Zyd Suess”, który obowiązkowo musieli obejrzeć wszyscy członkowie NSDAP, Hitlerjugend i esesmani wraz z rodzinami, Harlan uważany był za reżysera numer jeden. Otwaro się stały przed nim wszystkie, no może prawie wszystkie drzwi w Niemczech.

Realizacja „Kolbergu” była przedsięwzięciem gigantycznym, pochłonęła prawie 9 milionów marek i filmu tego nigdy by nie ukończono, gdyby nie pomoc przede wszystkim armii. Z frontów ściągnięto na plan „Kolbergu” prawie sto tysięcy żołnierzy, nie szczerdono deficytowej wówczas barwniej taśmy „Aga”, uszyto ponad dziesięć tysięcy mundurów historycznych, a w scenach

batalistycznych galopowało przed kamerą sześć tysięcy koni. Pod Berlinem wybudowano ogromne dekoracje, że szczególnie wzmocnić odzwierając dawny wykład Kolobrzegu, a z kopalił jechały pogociągi... sołą, która imitowała śnieg w scenach zimowych.

To wszystko działo się w roku 1944, gdy gospodarka wojenna Trzeciej Rzeczki stała na progu bankructwa, gdy bombowce alianckie obracały w proch największe miasta niemieckie, a każdy żołnierz był potrzebny na froncie.

Do swego filmu Harlan zaangażował najwybitniejszych aktorów niemieckich, którzy pozostali w Trzeciej Rzeczce, między innymi Heinricha Georga i Paula Wegenera, zaś główną rolę kobiecą zagrała druga żona reżysera, zresztą aktorka... szwedzka - Krystyna Soderbaum.

Zdecydowanie spośród osiemnastu zrealizowanych przez Harlana filmów w Niemczech nazistowskich ten ostatni (czyli „Kolberg” - przyp. L. A.) jest dziełem najwyższego lotu, w który twórca zaangażował swój niewątpliw talent - pisała Wiesława Czapińska w książce „Artyści w Trzeciej Rzeczce”.

Premiera „Kolbergu” odbyła się w 12. rocznicę dojścia Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech, a więc 30 stycznia 1945 roku jednocześnie w Berlinie i obłożonej przez wojska alianckie twierdzy La Rochelle. Ale widzowie nie mieli już wtedy ochoty chodzić do - nielicznych zresztą ocalałych z bombardowań - kin. „Kolberg” jest więc w dużej mierze dziełem nieznanym, a że względu na swój hitlerowski rodowód nie pokazywanym dziś publicznie, chociaż w RFN dostępnym na kasach wideo. Ponoć nielegalnie...

Spiełnił się zatem testament Goebbelsa. Film Harlana przetrwał Trzecią Rzeczę. Leszek ADAMCZEWSKI
„Głos Wielkopolski”

Lotwa

Kontrowersje wokół zjazdu SS-manów

Rząd lotewski oświadczył w czwartek, że jego przedstawiciele nie wezmą udziału w imprezach związanych z 55. rocznicą utworzenia Legionu Lotewskiego, który był formacją Waffen SS walczącą o boku hitlerowskich Niemców. Obchody tej rocznicy odbędą się 15 i 16 marca.

Rząd lotewski przypomniał, że na Lotwie oficjalnym świętem jest 8 maja, czyli rocznica zwycięstwa

nad hitlerowską Trzecią Rzeszą. Jest to również dzień pamięci ofiar drugiej wojny światowej.

Równocześnie lotewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że każdy obywatel Lotwy ma prawo organizować obchody wydarzeń związanych z ofiarą drugiej wojny światowej. Około 100 tys. Lotyszów służyło w różnych formacjach o boku hitlerowskich Niemców. Byli żołnierze Le-

gionu Lotewskiego stwierdzają, że powołano ich do szeregów nielegalnie, ale swoją walkę ze Związkiem Radzieckim traktują jako służbę Ojczyźnie.

Według Ośrodka Simona Wiesenthala, mającego siedzibę w Jeruzolimie, żołnierze lotewscy służyli w szeregach SS nie spłamili się wprawdzie udziałem w zbrodniach wojennych, ale też nie mogą być traktowani jak bohaterowie.

Rosjanie chcą, by prezydent zakazał marszu byłych SS-manów

Rosyjskie organizacje społeczne działające na Lotwie zwróciły się listownie do prezydenta Guntisa Ulmanisa, aby zakazał marszu byłych SS-manów z Legionu Lotewskiego, który planowany jest na 15 lub 16 marca w związku z 55. rocznicą utworzenia Legionu.

Rosjanie zwracają uwagę szefa państwa, że skrajnie nacjonalistyczne publikacje i „sieja nienawiści do Rosjan”, twierdzą również, że pod Pomnikiem Wołności w Rydze dochodził nieraz do antyrosyjskich przemówień. Byli członkowie Legionu Lotewskiego chcą wziąć udział w nabożeństwie żałobnym za poległych towarzyszy broni oraz złożyć wieńce na cmentarzu Jaundubulti w Rydze.

Już wcześniej ministerstwo spraw zagranicznych Lotwy wyjaśniło, że żaden przedstawicielik rządu nie weźmie udziału w imprezach rocznicowych Legionu Lotewskiego.

W sprawie wydalenia dyplomatów rosyjskich z Norwegii

Rosja oceniła w piątek decyzję rządu Norwegii o wydaleniu dwóch rosyjskich dyplomatów i uznaniu trzech byłych pracowników służb zagranicznych za osoby niepożądane (persona non grata) jako zaprzeczenie idei dwustronnych stosunków i zastrzegła sobie prawo podjęcia analogicznych kroków wobec przedstawicieli Norwegii.

Rosyjskie MSZ wyraziło ponadto ubolewanie, że norweska akcja stała się powodem odwołania planowanej na 17-18 marca wizyty w Rosji premiera Norwegii Kjella Magne Bundeika.

Norwegia obwiniała w czwartek rosyjskich dyplomatów, że wspólnie lub każdy oddzielnie próbowali werbować norweskich obywateli do pracy dla rosyjskiego wywiadu lub też wspierali takie próby. Norweska policja - jak poinformowała minister sprawiedliwości Norwegii, Aud-Inger Aure - śledzi sprawę od kilku lat.

Naczelnik centrum informacji Federalnej Służby Bezpieczeństwa

(FSB) Aleksandr Zdanowicz uważa, że wywołaniu afery szpiegowskiej w tym czy innym państwie przysięgają cele ideologiczne i polityczne. Zdanowicz nie chciał się jednak wypowiedzieć na temat możliwych działań kontrwywiadu w stosunku do dyplomatów norweskich w Moskwie.

Przedstawiciele FSB zauważyli, że uznanie pięciu Rosjan za osoby niepożądane może być spowodowane celami propagandowymi i wewnątrzpolitycznymi.

Agencja Interfax - powołując się na „kompetentne moskiewskie źródło” - przytoczyła opinię, że „politycy wykorzystują skandale szpiegowskie tylko wtedy, kiedy tego chcą” i przypuszczalnie w tej sprawie istnieje „jakaś zachęta ze strony Stanów Zjednoczonych - partnera Norwegii z NATO”. Według tego źródła, „w ostatnim czasie na Rosję wywierane są naciski ze strony USA i ta historia szpiegowska doskonale pasuje do tego obrazu”.

Dania

Radca ambasady szefem rosyjskich szpiegów w Norwegii

Jewgienij Sieriebriakow, radca ambasady rosyjskiej w Oslo, wydalony w czwartek z Norwegii, był szefem rosyjskiej siatki szpiegowskiej w tym kraju, podał w piątek wielonakładowy duński dziennik „Extra Bladet”.

Oleg Gordijewski, były pułkownik KGB, podwójny agent pracujący także dla Wielkiej Brytanii i Danii, powiedział gazecie, że „Sieriebriakow był jednym z jego uczniów w sekcji anglo-skandynawskiej KGB”.

Informowałem w 1982 roku

Brytyjczyków o Sieriebriakowie. Informacje te były przekazywane automatycznie tajnym służbom duńskim i norweskim - podkreślił Gordijewski.

„Extra Bladet” twierdzi, że KGB już w 1985 roku (po przewrocie Gordijewskiego przez agentów MI6 - brytyjskiego wywiadu) wiedział, że zachodnim służbom specjalnym była znana szpiegowska działalność Sieriebriakowa, jednak nie wycofano go z uwagi na bardzo dobrą znajomość terenu, na którym działał.

Rekordowa liczba kobiet w parlamencie

Dunki uzyskały rekordową reprezentację w nowym parlamencie w wyniku wyborów, które odbyły się 11 marca - zdobyły 67 mandatów na ogólną liczbę 179, tj. 37,4 procent - podały w piątek źródła parlamentarne.

W rezultacie poprzednich wybo-

rów parlamentarnych w 1994 roku w Folketingu (jednoinizbowy parlament) zasiadło 59 pan.

67 nowych posłanek wybrano spośród 311 kandydujących Dunek na łączną liczbę 1127 ubiegających się z ramienia 11 partii o mandat do Folketingu.

Możliwe prowokacje

Skrajnie prawicowe i nacjonalistyczne organizacje lotewskie planują cały szereg prowokacji, których celem ma być zdyskredytowanie Rosji w oczach lotewskiej i międzynarodowej opinii publicznej - twierdziła w piątek szefka prasowa ambasady rosyjskiej w Rydze.

Według jej oświadczenia, nacjonalistyczne organizacje lotewskie zamierzają dokonywać „aktów dywersji i wandalizmu”, których celem miałyby być pomniki narodowej historii i kultury Lotwy. Potem teby Rosjanie nacjonalistycznie - według ambasady - mieli obciążać za to odpowiedzialnością Rosjan.

Ambasada nie wyklucza, że sama może paść ofiarą takich aktów. Zwróciła się więc do lotewskich ministerstw spraw zagranicznych i wewnętrznych z wezwaniem o przeciwdziałanie wspomnianym prowokacjom.

Ambasada ostrzeża przed możliwością pogorszenia stosunków lotewsko-rosyjskich.

Irak

Trzeci amerykański lotniskowiec wpłynął do Zatoki Perskiej

Na wody Zatoki Perskiej wpłynął w czwartek wieczorem amerykański lotniskowiec USS „John C. Stennis”. Jest to już trzecia tego typu jednostka USA, znajdująca się w tym akwie.

Na pokładzie Stennisa stacjonuje 50 myśliwców. Jednostka zastąpi lotniskowiec USS „George Washington”, który w najbliższych dniach ma się udać w drogę powrotną do macierzy-

staj bazy w Norfolk w USA.

„Stennis” liczy ponad 6 tysięcy członków załogi. Jak potwierdził w czwartek rzecznik Pentagonu, tym samym liczbą amerykańskich żołnierzy, znajdujących się w rejonie Zatoki Perskiej, wzrosła do 44 tysięcy. Na wodach Zatoki znajdują się 22 inne jednostki amerykańskiej marynarki wojennej, łącznie z niszczycielami, okrę-

tami patrolowymi i podwodnymi. Pentagon zaznaczył, że Stany Zjednoczone będą utrzymywać „przez czas nieokreślony” swe siły w wybrzeżu Iraku, co ma gwarantować, że przywódca tego kraju Saddam Husajn będzie współpracować z misją ONZ kontrolującą irackie obiekty, w których może być przechowywana broń biologiczna i chemiczna.

Rosja

Sprawę Żyrinowskiego zajmie się prokuratura

Sprawa zachowania się Władimira Żyrinowskiego na śródomowym plenarnym posiedzeniu Dumy trafi do prokuratury. O skierowaniu tam wiadomości i prośby o wszczęcie postępowania karnego wobec lidera nacjonalistów poinformował w piątek deputowanych przewodniczący izby Giennadij Sieleznow.

Decyzję tę Sieleznow ogłosił po wysłuchaniu przeprosin Żyrinowskiego, który próbował wytumaczyć przyczynę swojego zachowania na poprzednim posiedzeniu izby „obiektywnymi przyczynami”, co nie przekonowało większości deputowanych,

mimo że Żyrinowski uznał swoje zachowanie za nieodpowiednie.

Lider nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) na śródomowym posiedzeniu plenarnym Dumy nie tylko przeszedł na prowadzenie posiedzenia, ale po zabawieniu go głosu, na znak protestu zasiadł w przemydli i nie pozwolił się stamtąd usunąć, a w chwili zenerowania oblał kilka deputowanych wodą mineralną. Sceny te pokazywały wszystkie stacje telewizyjne, stały się one też przedmiotem komentarzy nie tylko polityków, ale także zwykłych obywateli.

Na przeprosiny Żyrinowskiego

Amerykanie rzadziej zapadają na raka

Po raz pierwszy od ponad 60 lat w USA zmniejsza się liczba zachorowań na nowotwory. Niewielki trend spadkowy - 0,7 procenta rocznie - notuje się od 1990 roku. Zdaniem ekspertów, przyczyną jest najprawdopodobniej ograniczenie palenia papierosów, częstsze badania prewencyjne i poprawa metod leczenia raka.

27 lat temu prezydent Nixon ogłosił „wojnę z rakiem” i od tego czasu w USA wydano ponad 30 miliardów dolarów na badania nad tą śmiertelną chorobą. Efekty praktyczne przyszyły dopiero w ostatnich latach - rok temu poinformowano, że spada śmiertelność z powodu chorób nowotworowych. O ile od 1973 roku ilość zgonów na raka systematycznie wzrastała, średnio o 0,4 procent rocznie, to od 1990 do 1995 roku nastąpiło odwrócenie tej tendencji - następuje spadek w tempie pół procenta rocznie. Dane za rok 1996, jeszcze nie w pełni obliczone, wskazują, że trend spadkowy się utrzymuje.

Jeżcie szybciej - średnio 0,7 procent rocznie - zmniejsza się w tym

samym okresie liczba zachorowań na nowotwory złośliwe. Poprzednio zachorowalność statystyki prowadzi się w USA w tym zakresie od 1973 roku, ale dane służby zdrowia wskazują, że wzrost trwa co najmniej od lat 30. naszego stulecia.

Ogłoszony przez Narodowy Instytut Raka w Bethesda i Amerykańskie Towarzystwo Walki z Rakiem spadek zachorowalności dotyczy wszystkich grup etnicznych i obu płci, z wyjątkiem czarnych mężczyzn. Afroamerykanie chorują częściej wskutek niedostatku prewencji, niedostatecznej wczesniej wykrywalności i mniej zdrowego trybu życia.

Rak jest w USA przyczyną 1/4 wszystkich zgonów. Prawdopodobnie stopniowo zapadnięcie na chorobę nowotworową wynosi wśród mężczyzn (w czasie trwania całego życia) 50 procent, wśród kobiet - około 33 procent. Co roku umiera na raka 564 800 Amerykanów. Coraz więcej osób jednak zostaje wyleczonych lub ma przedłużone życie dzięki postępowi w leczeniu.

USA

Senat za osądzeniem Husajna za zbrodnie wojenne



Wystąpienie Saddama Husajna na wiecu.

Fot. EPA-ELTA

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił w piątek jednogłośnie rezolucję wzywającą do postawienia prezydenta Iraku Saddama Husajna przed międzynarodowym trybunałem pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennych.

Rezolucja, która nie ma mocy obowiązującej, ale wyraża opinię Senatu na dany temat, wzywa prezydenta Billa Clintona, by w współpracy z ONZ podjął prace w celu powołania trybunału międzynarodowego, podobnego do utworzonych po drugiej wojnie światowej lub ostat-

nio w odniesieniu do Bośni i Ruandy, dla osądzenia irackiego przywódcy.

Konkretnie tekst rezolucji wzywa do utworzenia „międzynarodowego trybunału w celu postawienia w stan oskarżenia, osądzenia i uwięzienia Saddama Husajna i innych irackich przywódców odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwo i inne pogwałcenia prawa międzynarodowego”.

Rezolucję przyjęto stosunkiem głosów 93-0. Siedmiu senatorów nie uczestniczyło w głosowaniu.

naojstrzej zareagowała frakcja „Jaboko”. Jej lider Grigorij Jawlinski oświadczył, że on i jego koledzy nie przyjmują żadnych przeprosin, i zaproponował, by pozbawić Żyrinowskiego prawa głosu przez miesiąc. Duma nie zgłaszała wniosku frakcji. Na znak protestu jej członkowie opuścili salę obrad.

W wywiadzie dla radiostacji „Echo Moskwy” szef „Jaboka” nazwał lidera LDPR kłownem, lecz kłownem niebezpiecznym. Jego zdaniem na przykładzie tej sytuacji widać, że Duma nie tylko nie jest w stanie stać na straży porządku w państwie, lecz nie potrafi nawet sama siebie obronić.

Psy i koty a szczęście małżeńskie

Małżeństwa posiadające psa lub kota są szczęśliwsze i lepiej radzą sobie z napięciami niż małżeństwa nie trzymające zwierząt domowych. Na sformułowanie takiego wniosku pozwoliły badania przeprowadzone przez Amerykańskie Towarzystwo Medycyny Psychosomatycznej (APS).

Pomiary ciśnienia tętniczego w sytuacjach napięcia małżeńskich wykazały, że partnerzy chowający jedno z tych zwierząt mają na początku konfliktu niższe ciśnienie tętnicze i że szybciej wraca ono do normy np. po sprzecze.

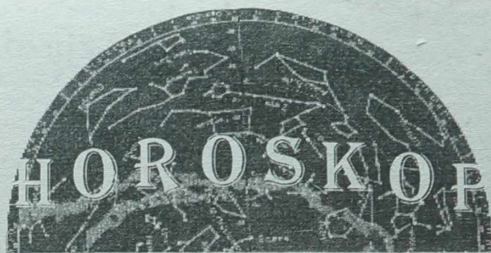
Badania te, przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Buffalo (stan Nowy Jork) wykazały ponadto, że posiadanie psa lub kota wpływa na jakość związku między małżonkami. Wyższe jest u są małżonki i serdeczniejszej, im większe jest przywiązanie do zwierzęcia. A ponieważ wiadomo, że bliższe związki między ludźmi sprzyjają zdrowiu, można śmiało zakładać, że pies lub kot poprawia samopoczucie i zdrowie.

Jesteś osobą podejrzliwą, łatwo cię obrazić, czyli... Czy łatwo tobą manipulować?

1. Klamiącego najczęściej zdradza:
- nienaturalny głos
 - gesty
 - mimika
2. Wiem, że mogę absolutnie zaufać:
- Jednej osobie
 - nikomu
 - kilku przyjacielom
3. Klamiącego najczęściej:
- umiejętnie
 - słabo
 - nie
4. Najbliżsi przyjaciele powinni mi wszystko sobie mówić:
- tak
 - nie
 - niekoniecznie
5. Ludzie najczęściej mówią mi nieprawdę:
- ze strachu
 - dla korzyści
 - przez nieświadomość
6. Skomplikowane wyjaśnienia są dla mnie:
- falsywne
 - prawdziwe
 - niepotrzebne
7. Najważniejsze są:
- intencje człowieka
 - efekty jego postępowania
 - jedno i drugie
8. Nastroj innych ludzi:
- łatwo mi się udziela
 - nieważne
 - słabo go wyczuwam
9. Jestem z natury osobą:
- podejrzliwą
 - raczej ufną
 - dość niepewną
10. Obrażać mnie:
- łatwo
 - trudno
 - bardzo trudno
11. Uczucie złości:

- najczęściej natychmiast wyrażam
 - przeważnie tłumię
 - próbuje go nie znam
12. Twarz mówiącego człowieku:
- bardzo dużo
 - niewiele
 - to maska
- | | A | B | C |
|-----|---|---|---|
| 1. | 0 | 1 | 2 |
| 2. | 1 | 2 | 0 |
| 3. | 2 | 1 | 0 |
| 4. | 0 | 1 | 2 |
| 5. | 2 | 1 | 0 |
| 6. | 1 | 0 | 2 |
| 7. | 0 | 1 | 2 |
| 8. | 0 | 1 | 2 |
| 9. | 1 | 2 | 0 |
| 10. | 0 | 1 | 2 |
| 11. | 0 | 2 | 1 |
| 12. | 0 | 2 | 1 |
| 13. | 1 | 2 | 0 |
| 14. | 2 | 1 | 0 |
| 15. | 2 | 1 | 0 |
| 16. | 2 | 0 | 1 |
13. Ludzie pieknie:
- są często zepsowani
 - są jak wszyscy
 - są lepsi
14. Gdy mam do czynienia z kimś przebieżaj:
- mówię mu to
 - staram się to ukryć
 - czekam, aż się donyśli
15. Lubię kontrolować innych:
- tak
 - nie
 - skądże!
16. Moje sądy na temat ludzi bliskich znajomych:
- często modyfikuję
 - są ugruntowane
 - nie mam bliskich znajomych
- Ostrożnie! Twoje składowe pozytywne cechy czynią cię stosunkowo podatnym na manipulację. Nie wierz tak bardzo w swoją intuicję i znajomość ludzkiej natury. A przede wszystkim nie sądź nikogo po minie, bo się w sądzieciu poszkapisz!
- 24-32
Twardy z ciebie orzech do zgry-

zenia, nie manipulować tobą naprawdę trudno. Ale uważaj, grazi cię przewidywanie, możesz zacząć traktować innych jak pionki swoich prywatnych rozgrywek.



KOZIOROŻEC. Zechciecie zwracać uwagi, zrozumienia, współczucia ze strony otoczenia. W pierwszych dniach trzeba będzie dużo obcować. Może wam brakować pieniędzy, domowego ciepła, komfortu, zdrowia, a najbardziej zaś optymizmu. Nie przyjemnego nie zapowiada również koniec tygodnia - będą dręczący ciężkie myśli, smutek, wspomnienia przeżyci. Strzeżcie się złości i chuliganów.



WODNIK. W pierwszej połowie tygodnia nastroj popsuje nieprzyjemności w pracy. Pozytku można spodziewać się z operacji handlowych, reklamy, sztuki, rzemiosł. Może nawet zakochać się od pierwszego wejrzenia lub błyskawicznie oczarować sympatycznego przedstawiciela przeciwnej płci. Zaleca się wyjazd w niewielką podróż. Koniec tygodnia postarajcie się spędzić w spokojnej atmosferze, odpuść przed tygodniem pracy.



RYBY. W pierwszych dniach tygodnia może wypadnie obcować z ludźmi o filozoficznym sposobie myślenia lub wiele podróżujecie. Jednakże od środka tygodnia będzie was zajmować wyłącznie praca i zarobek. W końcu tygodnia poobcuje z przyjaciółmi, nie zapominajcie o swych upodobaniach.



BARAN. Zabicieracie się do realizowania nowych idei, pomysłów. Aktualne będą sprawy wkładów, podatków, ubezpieczenia. Możliwe są impulsywnie i zdecydowane postęпки, decyzje, demonstracyjna kategoryzacja, bojowość. Chronie zdrowie, starajcie się utrzymać harmonię wewnętrzną oraz zewnętrzną.



BYK. Nieco będziecie się lenili. Może pogorszyć się zdrowie. Będziecie napięci, wrażliwi na otoczenie. Mogą powstać spory dotyczące gospodarstwa domowego, spraw bytowych. Ten okres nie jest sprzyjający aktywnej działalności, miłosnym przygodom, ważnym decyzjom. Gromadźcie siły, omawiajcie plany. Jeśli czujecie się źle, złoście wizytę w placówce leczniczej.



BLIŹNIĘTA. Obecnie nie spodziewajcie się stabilności i spokoju. Możliwe są nieprzewidywane propozycje, przygody, spotkania. Sprzyjający okres tym, którzy chcą dokąś wyjechać. Z powodzenia waznego miotania się i nerwowości ostatnie dni pracy nie będą takie owocne. W końcu tygodnia spokoju nie dadzą sprawy finansowe. Będziecie zaurzeczni erotyka.



RAK. Będziecie chcieli płatać figle, doznać pikantnych przygód. Zajmijcie się dziećmi i nastolatkami, postarajcie się pozyskać ich zaufanie. Druga część tygodnia nie będzie taka przyjemna. Nie radzi się wyjazdu w delegację lub składania wizyt ważnym osobom. Mogą nastąpić zaburzenia układu trawienego, będziecie zbyt emocjonalni.



LEW. Na początku tygodnia możecie doznać niepowodzeń lub przykrości, związanych z rodziną, domem, aktualnie będą sprzyjające miłości. Możliwe są wielkie przemiany. Jedną z was mogą znać miłości, jednakże serce innych może być zranione poprzez niewierność partnera, wyimaginowaną lub rzeczywistą zdradę. Sprzyjający okres do wyjazdu za granicę, osiągania wyższej nauki, poszukiwania wpływowych znajomości.



PANNA. Tydzień powinien być niezły, jednakże niczym się nie wyróżniający. Otrzymacie dużo informacji, związane z spadkiem, inwestycjami. W ostatnich dniach pracy zdenerwujecie się, jednakże w końcu tygodnia dobrze się zabicawicie, doznacie przyjemności, swą uwagą otoczycie dzieci, kochanych ludzi.



WAGA. Zbytmiocnie nie starajcie się, szukając rozrywek i przyjemności, możecie się nadwerzeć. Może ulec zaburzeniom zdrowiu, szczególnie zaostreć się choroby serca i nerwów. Niesprzyjający okres na rozmowy, kontrakty, związane z transportem. Więcej miłości i ciepła okazcie swym dzieciom, ukochanym. W końcu tygodnia nie podejmujcie żadnych „wyczynów”, będziecie bowiem nieodporni na negatywne wpływy.



SKORPIÓN. W pierwszej połowie tygodnia zbytnio będziecie wszystko dramatyzować. Otoczeniu wydadcie się kapryśni, niestali. Mniej „grzyźcie się”, więcej zajmujcie się pracami domowymi. W ciągu całego czasu nie zabraknie pracy, trzeba będzie się trudzić bez wytchnienia. Koniec tygodnia nie będzie nudny.



STRZELEC. Początek tygodnia nie zapowiada ani rozrywek, ani wrażeń. Bardziej będziecie pociągali samotność, spokój. Zasklepicie się w sobie, będziecie tajemniczy. Możliwa jest niespodzianka, intruzujący list lub wiadomość. W drugiej połowie tygodnia emocjonalnie będziecie reagowali na każde słowo, replikę lub uwagę. Zapewne wyciągniecie znaczące wnioski, wspominając wydarzenia lub postęпки z przeszłości.



Szach-Mat

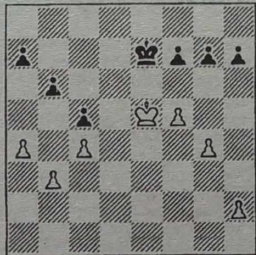
Zadanie nr 3

Niedyspozycja w końcówce II

Bardzo niedogodne jest wykonywanie ruchów bierkami, jeśli każde posunięcie prowadzi do pogorszenia pozycji. Skoro taka sytuacja się wytworzy, mówimy o jednej ze stron konfliktu: ona jest w zugzwangu. Zugzwang spotyka się dość często, a funkcjonuje on na podobieństwo poważnej choroby.

Rozwiązanie zadania nr 2

1. Sb6-c8!, Kd8xc8; 2. Kb5-ab. Nie do wiary, ale to fakt, że przeciwnik nie ma do dyspozycji ratunkowych posunięć. 2... Kc8-d8; 3. Ka6-b7, Gb8-a7; 4. Kb7xa7, Kd8-c8; 5. Ka7-a8, Kc8-d8; 6. Ka8-b8 itd. z wygraną białych.



A B C D E F G H

Białe zaczynają i wygrywają

Humor szachowy

Nowe traktowanie debiutu

- Pan nieźle rozgrywa końcówkę - powiedział dr Emanuel Lasker (szachowy mistrz świata w latach 1894-1921, obecnie nieżyjący) do swego przygodnego partnera.

- Być może tak. Ale dziwi mnie to, że moja zdolność analizy nie może się przejawiać w sposób analogiczny w debiucie. W czym rzecz? Albo czy to są dwie sprawy zupełnie różne?

- Wcale nie - serio odpowiedział Lasker, ale uśmiech z lekką poruszył jego wargi - wcale nie. Pan powinien tylko za każdym razem wychodzić z założenia, że przed panem jest końcówka, ca prawda dość skomplikowana końcówka - z dużą liczbą figur.

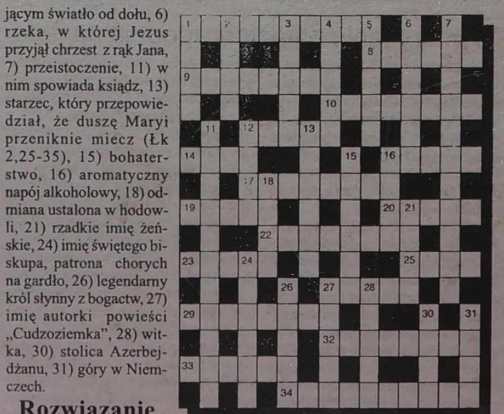
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

- członek chrześcijańskiej grupy wyznaniowej głoszącej rychle, potworne przyście Chrystusa,
- potocznie wyrostek, chłystek,
- ukazanie w świetności i chwale wybitnej postaci,
- wideo klip, krótki film telewizyjny, którego kanwą jest piosenka,
- izba w szkole,
- ciagle się zmienia,
- dodatek, załącznik,
- wielbiadł jednogarny,
- gospodarze oszustwo; nieuczyna sprawa,
- zдобny kilim z Wawelu,
- wybitny romantyk polski,
- duchowa lub świecka,
- drzewo iglaste, żywotnik,
- siostra Łazarza,
- surowiec mineralny w skorupie ziemskiej,
- dysputa, debata,
- dodatkowa cecha charakteru,
- chrząszcz czczony w starożytnym Egipcie.

Pionowo:

- pierwszy człowiek,
- „jeży” się na głowie,
- jej losy przewidziała Kasandra,
- królewskie odzienie,
- lampa wisząca, z kłosem zasłanianym światło



Rozwiązanie krzyżówki z nr 45

Poziomo: kalif, Lucyna, nastroje, mandragora, pop, epoki, Ala, tekst,

opery, aspirant, bukłak, apeks. Pionowo: adagio, farmaceuta, ule, cynfolia, Halka, jadłospis, pasierbica, podkówka, lirnik, torba, akt.



Ciekaw jestem, kto został utrwalony na pierwszym planie tego zdjęcia?

SOBOTA

14 MARCA

LTV

8.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telekatalog. 8.45 - S. „Niania III”. 9.10 - Dla dzieci. 9.40 - Program rodzinny. 10.55 - Nasz język. 11.25 - Muzyczno-historie. 11.55 - Wizje i rzeczywistość. 12.45 - Konkurs telewidzów dla dzieci i uczniów. 15.00 - D. Kuitraite rozmawia z przewodniczącym Sądu Konstytucyjnego J. Zilysem. 15.30 - Magazyn „Allice”. 16.00 - Ruletka kawiarzy Konrada. 16.30 - Program o koszykówce. 18.00 - Program dla miłośników piłki nożnej. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Program o lotnictwie. 19.25 - Po pracy. 20.05 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria „Perlas”. 21.15 - S. „Stary 2”. 22.20 - Program muzyczny. 22.50 - Z cyklu „W kierunku siebie...”. 23.30 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Ceremonia wręczenia nagród muzycznych MTV.

LNK

8.30 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Czysta kula. 11.30 - Kraj: Europa. 12.00 - Dzika przódka. 13.00 - „Kibit tele vi-bri”. 14.45 - Tangamania. 16.00 - S. „Bojownicy”. 16.55 - S. „Piątką”. 17.45 - S. „Nowy Orleans”. 18.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 19.50 - Od... do. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Telegra. „To ci rodzinka”. 21.00 - Film fab. „Kameleon”. 22.50 - Film fab. „Piękna”. 0.25 - Magazyn erot. 0.50 -

Jeszcze nie wieczór. 1.30 - S. „Poirot”.

BALTYCKA TV

8.35 - Ekoróżga. 9.05 - S. „Tarzan”. 9.50 - Dla dzieci. 10.15 - Rodzina telegra. 11.00 - Program humor. 11.30 - Program rozr.-inf. 15.30 - Telegra „Wojujnik galaktyki”. 16.10 - S. „A.J. podróż w czasie”. 16.35 - Mimowce. „Wyjście”. 17.00 - S. „McGyver”. 17.50 - S. „Piłona pochodnia”. 18.45 - S. „Słodme niebo”. 19.30 - S. „Na zdrowie”. 20.00 - Rowero show. 20.30 - Telegra „Bitwa słów”. 21.30 - Telegra „Ekspres show”. 21.35 - S. „Pluski”. 22.30 - Program muz. „Nočna bomba”. 3.00 - 8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.40 - Teleshov. 8.55 - Film anim. 9.15 - S. anim. „Beethoven”. 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Mówi S. Sabaliauskas. 12.30 - Magazyn „Barwy morza”. 13.00 - Program rozr.-pocz. 13.30 - Przegląd sportu światowego. 14.00 - S. „Pełna chata”. 14.25 - S. „Katts i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna „A””. 15.40 - S. „Kosmos: 1999”. 16.30 - S. „Patrol słoneczny”. 17.30 - Puchar Bałtyku w koszykówce. „Sakalai” (Wilno). „Atlas” (Kowno). 19.00 - Wiadomości. Nowości sportowe. 19.15 - S. „Maria Mercedes”. 20.05 - S. „Doktor Quinn”. 21.00 - Film fab. „Zupełna cisza”. 22.45 - Wszystkie. 23.15 - Horror „Drzenia”.

WILEŃSKA TV

7.40 - Wiadomości z Wil-

na. 7.55 - Filmy anim. dla dzieci. 8.30 - Zapraszamy na wystawę. 8.45 - Film dla dzieci. 10.05 - Towary i usługi. 10.15 - Aby Litwie było lepiej. 10.45 - Komedie Ch. Chaplina. 12.20 - TV „Znad Willi”. 12.50 - Film anim. dla dzieci. 13.05 - Nowy Jork! Nowy Jork! 13.40 - S. „Tajemnicza wyspa”. 14.35 - Przegląd wydarzeń światowych. 15.05 - Gwiazdowski sportowy. 15.20 - Taki znajomy i nieznamy. A. Szirwid. 16.30 - Wiadomości z Moskwy. 16.35 - Patrol drogowy. 16.50 - S. przyrodniczy. 17.50 - Moje mieszkanie. 18.25 - „Studio OSP”. 19.15 - Zapraszamy na wystawę. 19.30 - Skandale tygodnia. 20.05 - Towary i usługi. 20.15 - Film fab. „Ten, który delikatniejszy”. 22.10 - Gwiazdy o gwiazdach. 22.40 - Małe nocne show. 23.05 - Wiadomości z Moskwy. 23.15 - „TV-6 taxi”. 23.30 - Film fab. „Dom cłownów”.

VILSAT

9.00 - Film fab. „Przed wojną”. 10.30 - Przetwornia. 11.00 - A było tak. 11.35 - Kalejdoskop zniek. 11.45 - Proponują pracę. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Dotknięcie. 18.00 - Kalejdoskop zniek. 19.00 - Salon książki „Vagi”. 19.30 - Dla dzieci. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert zyczeń. 22.00 - Film fab. „Nasz nauczyciel doktor Szpecht”. 23.00 - Salon country.

I KANAŁ ROSJI

7.15 - Film fab. „Bez szczególnego ryzyka”. 8.40 - Loteria „Milion”. 8.45 - Show pasterza. 9.00 - 14.00,

ci. 8.40 - Film dla dzieci. 9.55 - I paluszki oblicz. 10.30 - Wiadomości z Moskwy. 10.45 - Zapraszamy na wystawę. 11.00 - Komedie Ch. Chaplina. 12.35 - Towary i usługi. 12.50 - Film anim. dla dzieci. 13.05 - Doktor domowy. 13.35 - Telefon 23-55-60. 14.15 - Stolica. 14.40 - S. dok. „Tajemnice imity XX wieku”. 15.10 - Podobna się oglądaj. 15.25 - Sport w tygodniu. 16.00 - Kamień węgielny. 16.30 - Wiadomości z Moskwy. 16.35 - Konsultacje inspekcja podatkowa. 16.50 - S. przyrod. 17.50 - Podobna się oglądaj. 18.00 - Program anim. 19.10 - „Fittil”. 19.25 - Film fab. „Zimja”. 21.10 - Towary i usługi. 21.20 - Koncert. 22.25 - Zapraszamy na wystawę. 22.40 - „Itogi”.

VILSAT

9.00 - Film fab. „Nasz nauczyciel doktor Szpecht”. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop zniek. 11.50 - Proponują pracę. 11.55 - Muzyka. 18.05 - Godzina mocy ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniek. 19.15 - „Gwóźdź”. 19.35 - XL-music. 20.00 - Film dok. 20.30 - Citius. Altius. Fortius. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - W goście. 21.35 - Kłajpedzka TV. 22.00 - Muzyka. 22.30 - Film fab. „Nasz nauczyciel doktor Szpecht”. 23.30 - Muzyka.

I KANAŁ ROSJI

6.55 - Film fab. „Los do bosza”. 8.25 - Klub Disneya. 8.55 - Sportlot. 9.00 - 14.00 - 22.30 - Wiadomości. 9.10 - „Rozwlekle zapiski”. 9.30 - Dopóki wylisce w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.00 - Dla żołnierzy. 11.30 - Graj, harmonio! 12.00 - Dla rolników. 12.30 - S. „Podwod-

16.20 - Wiadomości. 9.10 - Biblioteka domowa. 9.30 - Początek muzyczna. 10.05 - Kalamur. 10.40 - Smakolędy. 11.00 - Powrót Galerii Trejarskiej. „Oddech niebios” - serial dok. 18.10 - „Niesamowite historie” - serial SF. 19.05 - „Ziemia: ostatnie starcie” - serial SF. 19.50 - 7 minut - magazyn. 20.10 - „Beach Patrol” - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Zakole rzeki”, western USA (1952). 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.40 - „Kameleon 2” - serial sensac. 23.30 - „Obłubieniec diabła” - horror. Niemcy (1997). 1.10 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 1.35 - „Beach Patrol” - serial. 2.15 - „Oddech niebios” - serial dok.

TV POLONIA

8.00 - Madonny polskie. 8.30 - Hity satelity. 8.50 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Ala i As - program dla najmłodszych. 10.00 - Kolorowe nutki - program dla dzieci. 10.10 - Szafiki - program dla dzieci. 10.40 - Prognoza pogody. 10.45 - Zwierząt. 11.00 - Bravo! Bis! 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Sejmograf. 14.30 - „Świat bez granic”. 15.00 - Program publ. 15.30 - Program rozrywkowy. 16.00 - „Awantura o Basję” - serial dla młodych widzów. 16.25 - „Widect” - informacja dla dzieci. 17.00 - Seriale. Studia Kontakt. 17.15 - Ludzie listy pisy. 17.30 - Mówi się... 17.50 - „Elektroniczny ogród”. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Sport z satelity. 19.15

„Na kłopoty Bednarski” - serial sensac. przygod. prod. polskiej. 20.15 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 20.45 - Prognoza pogody. 20.50 - Kto jest kim w Polsce. 21.00 - „Przypadek” - film fab. prod. polskiej (1981). 23.00 - „Życie z resztek”. 23.30 - Panorama. 0.05 - „Benefis Aloszy Awdziejewa”. 0.50 - Franciszka Starowiejskiego gwady o sztuce. 0.55 - „DAAB” - koncert. 1.40 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.45 - „Przygody misia Calargola” - film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.15 - Sport. 2.17 - Prognoza pogody. 2.20 - Kto jest kim w Polsce. 2.30 - „Na kłopoty Bednarski” - serial sensac. przygod. 3.25 - Show na niedzielę. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Przypadek” - film fab. prod. polskiej. 6.00 - „Życie z resztek”. 6.30 - Sport z satelity.

POLSAT

9.00 - Smakosze i rozkosze. 9.15 - Lista przebojów. 9.30 - Co jest grane? 9.55 - „Twinkle” - przybysz z Krainy Marzeń. 10.20 - „Power Rangers” - serial. 10.45 - „Strażnik Teksasu” - serial. 11.45 - „Szerzyf Firecreek” - film fab. USA. 13.45 - „Niedzienna miłość” - film fab. prod. USA. 15.30 - Oskar. 16.00 - Fundacja Polsat. 16.30 - Piramida: grab-zabawa. 17.00 - Informacja. 17.15 - Dziewięciu wspaniałych. 17.45 - Rekin kart. 18.15 - Rykowsko. 18.45 - „Słoneczny patrol” - serial. 19.40 - „Alf” - serial. 20.05 - Disco Polo Live. 21.05 - Idź na całość - show. 22.00 - „Legenda kung-fu” - film fab.



USA. 1.15 - „Życie jak sen” - serial. 1.45 - Filmowy. 2.45 - „Paradise Alley” - play USA.

RTL7

8.00 - „Lobuz Robina” - serial sensac. 8.40 - „Słodme k dzieciom” - serial anim. 9.30 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 10.25 - „Złoty ust” - serial dla młodzieży. 10.50 - „Sunset Beach” - serial. 11.35 - „Święty” - serial sensac. 12.30 - „Airwolf” - serial fantast. 13.20 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 14.35 - „Desperado”, western USA (1988). 16.25 - „Sliders” - serial SF. 17.10 - „Oddech niebios” - serial dok. 18.10 - „Niesamowite historie” - serial SF. 19.05 - „Ziemia: ostatnie starcie” - serial SF. 19.50 - 7 minut - magazyn. 20.10 - „Beach Patrol” - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Zakole rzeki”, western USA (1952). 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.40 - „Kameleon 2” - serial sensac. 23.30 - „Obłubieniec diabła” - horror. Niemcy (1997). 1.10 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 1.35 - „Beach Patrol” - serial. 2.15 - „Oddech niebios” - serial dok.

NIEDZIELA

15 MARCA

LTV

8.00 - S. „Stary 2”. 9.00 - Świąteczne myśli. 9.25 - Nowości kościoła katolickiego. 9.30 - Dla dzieci. 10.00 - S. dla dzieci. „Łączności z brzegiem”. 10.50 - Słowo chrześcijańskie. 11.00 - Magazyn „Bureka”. 11.20 - 7 dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.15 - Filmy dok. 14.30 - Popołudnie z A. Czekuźcem. 15.00 - Koncert zyczeń. 16.10 - S. „Domek na preni”. 17.00 - Dla rolników. 17.30 - Tradycje dawnej wsi. 18.00 - Zielone drzewo życia. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - Szanujmy słowo. 18.55 - Historia. 19.30 - Zagadki historii. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.30 - Spektakl Kowieńskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego „Kolejca”. 22.50 - Program muz. 23.30 - Film fab. „Desideria - życie wewnętrzne”.

LNK

8.30 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - Film anim. 9.30 - Film anim. 10.00 - Nasze zwierzęta. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - ABC zdrowia. 11.30 - Dawny prehistoryczny świat. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - „Kibit tele vi-bri”. 14.15 - Klasika TV: S. Baron. S. „Przybysz”, s. „Rendel i nieboszyk Hopkirk”. 16.55 - S. „Luiza i Clark Nowe przygody supermena”. 17.45 - S. „Babilon 5”. 18.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 19.05 - Babie lato. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Teletelo. 21.00 - Film fab. „Niszczyciel”. 22.45 - Tydzień 98/11. 23.30 - S. „Dziwne znajomości”. 23.55 -

Magazyn erot. 0.20 - Film dok. 0.50 - S. „Wydział zabójstw”.

BALTYCKA TV

8.35 - Program religijny. 9.30 - S. dla młodzieży. 10.15 - Telegra „Bitwa słów”. 11.05 - Rowero show. 11.30 - Program rozr.-inf. „Bałtycka bomba”. 15.30 - Telegra „A-2. B-2”. 16.10 - S. „A.J. podróż w czasie”. 16.35 - S. „Skrzydła”. 17.00 - S. „McGyver”. 17.50 - S. „Zatoka Acapulco”. 18.45 - S. „Słodme niebo”. 19.30 - Bulwar show. 20.00 - Rodzina telegra. 21.00 - Mecze NBA. 22.00 - Przegląd NBA. 22.30 - „Sportozawr”. 23.00 - Walka bez zasad. 23.30 - Film fab. „Sierpniowa rapodia”. 1.10 - 8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.40 - Teleshov. 8.55 - Film anim. 9.15 - Film anim. 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Wszystkie. 11.00 - Zaspiewajmy. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Dla kobiet. 12.30 - Magazyn „Budownictwo”. 13.00 - Aktualia tygodnia. 13.30 - Program o bilardzie. 14.00 - S. „Trzecia bryła za Słońcem”. 14.25 - S. „Katts i Dog”. 14.50 - S. „Drużyna „A””. 15.40 - „Kosmos 1999”. 16.30 - Dziennik włoskiej ligi piłkarskiej. 16.55 - Puchar świata-98 „Gillette”. 17.20 - Film anim. 17.45 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 18.10 - S. „Jesica Fletcher”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Maria Mercedes”. 20.05 - Wieczór z E. Gabrenate. 20.50 - Film fab. „Moja Afryka”. 22.30 - S. „Ulise z San Francisco”. 23.15 - Kino, kino, kino. 23.40 - Program muz.

WILEŃSKA TV

7.55 - Film anim. dla dzie-

na odyseja ekipy Cousteau”. 13.25 - Panorama śmiechu. 14.20 - Klub podróżników. 15.05 - Przegląd piłkarski. 15.35 - Klub Disneya. 16.30 - Telegra „Koło historii”. 17.15 - Film anim. 17.30 - Życie wybitnych ludzi. 18.00 - Pogoda. 18.10 - Komedie „Trzy plus dwa”. 19.55 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.35 - Film fab. „Mucha”. 22.45 - Komedie „Don Camilo”.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.50 - Dla żołnierzy. 7.15 - Pogoda. 7.20 - Film anim. „Czerwony kwiatek”. 8.05 - Gra dla dzieci. 8.30 - Film dok. 8.55 - Program rozr. 9.25 - Dzień dobry. 10.15 - Rosyjskie LOTO. 10.55 - Świat książki z L. Kurawlowem. 11.15 - Film fab. „Starzec i morze”. 13.00, 19.00 - Wiadomości. 13.30 - Puls. 14.00 - Godzina parlamentu. 14.55 - S. „Prawo i porządek”. 15.50 - Pogoda. 15.55 - Początek Rosyjskiej TV. 16.05 - Pogadanki o zwierzętach. 17.00 - Oczywiste niemiarygodne. 17.30 - Stare mieszkanie. 19.00 - Zwierciadło. 20.10 - Urm Otti i Siergiej Michalkow. 21.05 - W swym czasie. 21.35 - Bzowa mgła. 22.20 - K-2 przedstawia. 23.20 - Film fab. „Lunapark”. 1.05 - Pogoda.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Słowo na niedzielę. 8.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.05 - Śniadanie z Anną Wandą Głębocką. 9.55 - „Zawodę czy pasją”. 10.15 - Niedzielne muzykowanie. 11.05 - Polacy w Pucharze Norwegii - reportaż. 11.20 - Magazyn kulturalny. 11.35 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 12.00 - Teatr rodziny;

„Nowe szaty cesarza”. 12.25 - Kolorowe nutki. 12.40 - Chochlikowe psy, czyli zamaganie z gramatyką. 13.00 - Polskie ABC - program dla dzieci. 13.35 - „Miki Mol i strasne Płaszczyno” - serial anim. dla dzieci. 14.00 - Transmisja niedzielnej Mszy świętej. 15.00 - Skarbiec. 15.30 - Podwieczorek. 16.30 - „Jarosław Iwaszkiewicz” - film dok. 17.50 - „Pocztylion”. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Powrót do Wiklinowej Zatok” - serial animowany dla dzieci. 18.40 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 19.00 - „Muzyka Wojciecha Kilara”. 20.15 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 20.45 - Prognoza pogody. 20.50 - Kto jest kim w Polsce - Tadeusz Nalepa. 21.00 - „Matka swojej matki” - dramat obyczajowy prod. polskiej. 22.40 - Twoja Lista Przebojów. 23.30 - Panorama. 0.05 - Sport z satelity. 0.50 - Program rozrywkowy. 1.40 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.45 - „Opowieści taty bobra” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.15 - Sport. 2.17 - Prognoza pogody. 2.20 - Kto jest kim w Polsce. 2.30 - Podwieczorek. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Matka swojej matki” - dramat obyczajowy prod. polskiej. 5.40 - Pocztylion. 5.50 - Twoja Lista Przebojów. 6.40 - Auto-Moto-Klub. 6.55 - Ludzie listy pisy. 7.10 - Sport z satelity.

7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy. 9.00 - Na tobie - program muzyczny. 9.30 - Klip Klaps. lista przebojów. 10.00 - „Robinson Sucroe” - serial. 10.30 - „Power Rangers” - serial. 11.00 - Disco

Relax. 12.00 - „Ja się zastrzele” - serial. 12.30 - „Szogun” - serial. 13.30 - „Projekt Genesis” - film fab. USA. 15.30 - Dziewięciu wspaniałych: grab-zabawa. 16.00 - Durny satyryk kraju. 16.30 - Piramida: grab-zabawa. 17.00 - Informacja. 17.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.45 - „Słoneczny patrol” - serial. 18.45 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial. 19.40 - „Alf” - serial. 20.05 - Idź na całość - show. 21.05 - „Gorączka w mieście” - serial. 22.00 - „Cotton Club” - film fab. USA. 0.25 - Na każdy temat. 1.25 - Magazyn sportowy.

RTL7

8.00 - „Piękna i Bestia” - serial przyg. 8.50 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 10.25 - „Ukryta kamera” - program rozrywkowy. 10.40 - „Zakole rzeki” - western USA (1952). 12.15 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 12.45 - „Sliders” - serial SF. 13.35 - „Niesamowite historie” - serial SF. 14.25 - „Skapiec” - franc. komedia (1980). 16.25 - „Autostrada do Nieba” - serial fam. 17.20 - „Słodme niebo” - serial fam. 18.10 - Ukryta kamera. 18.35 - „Kameleon 2” - serial sensac. 19.25 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.05 - „Strażnik czasu” - serial SF. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Kawalek nieba” - dramat obycz. USA (1992). 22.35 - Wieczór z wampirem. 23.25 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 0.15 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 1.05 - „Strażnik czasu” - serial SF. 1.50 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac.

Szanownemu księdzu

Jerzemu

DĄBROWSKIEMU

Z okazji urodzin

Serdeczne życzenia pogody ducha,
wytrwałości, zdrowia i Opieki Bożej
na dalszej drodze kapłańskiej
składają wdzięczni parafianie
z Tietiańców

Kochanemu synowi

Ryszardowi ŁAWIŃSKIEMU

Z okazji 18 urodzin najpiękniejsze
życzenia radości, niegasnącego
uśmiechu, dużo szczęśliwych
i słonecznych dni oraz wszystkiego,
co najlepsze i najdroższe
życzą kochający Rodzice i brat



**Krytyczne dni
i godziny**

w marcu 1998 r.

- 21, sobota (16.00 - 18.00),
- 22, niedziela (18.00 - 20.00),
- 27, piątek (17.00 - 19.00),
- 31, wtorek (20.00 - 22.00).

KALENDARIUM

x Sobota (14.III) jest 73 dniem
1998 r. Do końca roku pozostało 292 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby,
x Imieniny: Benedykta, Leona,
Matyldy, Rościława.

x Wschód Słońca - 6.37, zachód -
18.20. Długość dnia 11 godz. 43 min.

x Księżyc. Pełnia - od 13 marca.

x Niedziela (15.III) jest 74 dniem
1998 r. Do końca roku pozostało 291 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby,
x Imieniny: Klemensa, Longina,
Ludwika.

x Wschód Słońca - 6.35, zachód -
18.22. Długość dnia 11 godz. 47 min.

x Księżyc. Pełnia - od 13 marca.

x Poniedziałek (16.III) jest 75
dniem 1998 r. Do końca roku pozostaje
290 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby,
x Imieniny: Herberta, Hilarego,
Izabeli, Oktawii.

x Wschód Słońca - 6.32, zachód -
18.24.

Długość dnia 11 godz. 52 min.

x Księżyc. Pełnia - od 15 marca.

EKRANY

SKALVIJA, I sala - „Pięty ele-
ment” o 11.30, 20.30. II sala -
„Bean” o 11, 12.45, 14.30, 16.15, 18,
20.

LIETUVA - „Jutro nigdy nie
umiera” o 12, 14.30, 17, 19.30, 22.
VILNIUS - „Titanic” o 11.45;
15.30, 19.30;

HELIOS, Isala - „Orly strip-
tizu” o 12, 14, 16, 18, 20. II sala -
„Nie ma nic do stracenia” o 11.30,
13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

PERGALE - „Szczyt Dantego”
o 13, 15.10, 17.20, 19.30.

DRAUGYSTE - 15.III - „Samolot
prezydenta” o 18.15. 15.III -
„Przygody pingwiniątka Lolo”
(anim.) o 15.

WIDEOSALA „OZO” - 14.III -
„Kobiety na granicy kryzysu ner-
wowego” o 16. „Brukowie czytało”
o 18. 15.III - „Persona” o 16.

„Śmierć w Wenecji” o 18.

Kupię przedwojenny samo-
chód.

Tel. 42-77-72, po godz. 18
77-62-72,

Kom. (8-298) 78314.
(Zam D-158)

**MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
„INFOMAGIJA”**

Uczy języków: angielskiego, nie-
mieckiego, francuskiego, włoskiego,
hiszpańskiego i litewskiego.

Abiturientów przygotowujemy do
egzaminu wstępnego z języka angiels-
kiego.

Biuro tłumaczeń

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
tel. 62-46-97
8-287-29045



KURIER WILEŃSKI

BIZNES NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie

„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



**SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU**

Do 18 marca trwa prenumerata „KW”
na kwiecień i następne miesiące 1998 roku

Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zapre-
numerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!**

Sprzedam aparaty fotograficzne:
Nikon-3, Olympus OM-1, Pentax P-
30, Canon T-70, Metz 45 CV-1.
Tel. 61-98-65.
Kom. (8-299) 91748..
(Zam. 136-D)

Sprzedam działkę 13 arów z
domkiem (30 m2) w okolicy Grze-
gorzowa, w dobrym miejscu (5000).
Tel. (8-298) 86218.
(Zam. 105-D)
Do wynajęcia 2-pokojowe
mieszkanie w Łazdynach.
Tel. 44-08-90 (od 19.00).
(Zam. 156-D)

Z głębokim bólem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszej
koleżanki redakcyjnej, byłej
współpracownicy
**Czesławy
GUDALEWICZ**
Wyrażamy szczerze współczucie
rodzinnie i najbliższym Zmarłej
Zespół redakcji
„Kuriera Wileńskiego”

Dużo zdrowia, miłości, wzajemnego
szacunku i zrozumienia oraz zadowolenia z życia
z okazji 35-lecia ślubu życzą państwu

Marii i Tadeuszowi ROSZKOM

mama, syn,
córka, zięć, wnucowie i
siostra z rodziną



Serdeczne podziękowanie

śasiadom, kolegom, znajomym i harcerzom za pomoc
i wsparcie w ciężkiej chwili
- podczas pogrzebu męża i ojca

Czesława MILINKIEWICZA

składają żona i córka

Sprzedam silnik D65 do trak-
toru IuMZ.
Tel. 64-24-33 od godz. 8.00 do
16.00.

Witowicz Jan, Grigiszkes
(Zam. 153)

Sprzedam działkę i domek
(2x2) m2 w N. Wilejce.
Tel. 42-48-70 (Polina).

(Zam. 153-D)

Muzycanci na wszystkie oka-
zje.
Tel. 77-38-39.

(Zam. 146)

Wymienię siano na nawóz.
Tel. 67-19-31.
(Zam. 155-D)

**infolinia
704 000**

Nemokama informacja visą parą

**Pomniki, nagrobki,
ogrodzenia z granitu
i terazzo.**

Verkių 7, Północne m., blok 266
(naprzeciwko Giedly Pracy).
Tel. 72-66-58
kom. (8-298) 08664 (Zam. 143)

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.
Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z
opinią redakcji.

Dojurny redaktor
Danuta
DANOWSKA